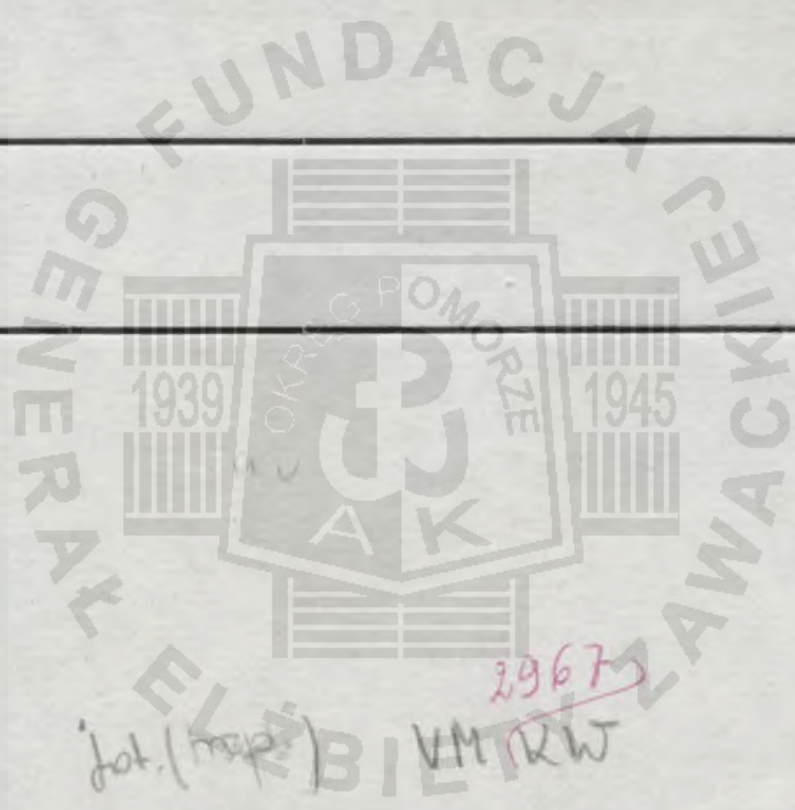


179 kuz 2967



res:

270 W-wa

dot. (mapa)

2967

VMKW

PWL

AK

Wojni  
27190 P  
LWP

HOLC-GÓRKA Halina

zam. Grabowska

ps. „Kreska”, „Katarzyna”

1835 / WSK

Spis zawartości teczki - HOLC-Górka Halina.....

.....  
.....I.1835/WSK.

I/1. Relacja ✓

I/2. Materiały dokumentujące walkę relatorki o niepodległość  
i stanowiące uzupełnienie relacji Dokumenty (sensu stricto) ✓

I/3. Materiały uzupełniające relację, inne niż w punkcie I/2

II. Materiały dotyczące osoby relatorki  
i jej działalności nie związanej z walką o niepodległość

III. Inne materiały

1 - dotyczące rodziny relatorki

2 - dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

3 - nie związane z okresem II wojny światowej

IV. Korespondencja bieżąca ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓

1. RELACJA

- wypis z relacji H. Holc-Górka sporządzonej przez J. Marciniak, 1999,  
rkps. (oryg.), k. 2, s. 1-4



00-270 Warszawa

## R E L A C J A

Urodziłam się we Włodzimierzu Wołyńskim w 1920 r i tam mieszkałam do 1944 r. Od 10-tego roku życia należałam do Harcerstwa Polskiego. W Gimnazjum im. M. Kopernika we Włodzimierzu komendantką PWK była nauczycielka w.f. p.mgr Jadwiga Smoleń-Kieresowa. W maju 1937 r. kazała mi przyjść po lekcjach do jej prywatnego mieszkania. Uświadomiła mnie o tworzeniu pod auspicjami wojska polskiego siatki młodych ludzi angażowanych na wypadek wojny do różnych celów. Po podpisaniu deklaracji odebrała ode mnie przysięgę. Deklarację wysła-  
dok do DOW w Lublinie. W czasie wakacji odbyłam miesięczny kurs instruk-  
torski PWK.

Maturę licealną uzyskałam w 1939 r. Nie mając środków finansowych na studia postanowiłam na nie zapracować. W sierpniu 1939 r zostałam zaangażowana na skromne stanowisko sekretarki w Starostwie Powiatowym we Włodzimierzu Woł. W dniu 19.9.1939 r do Włodzimierza Woł. wkroczyła armia sowiecka.

Po upadku Warszawy do Włodzimierza przybyli Michał Zamecki mój wuj i st. sierż. Franciszek Za charczuk, którzy brali udział w obronie stolicy. Przekazali nam rozkaz gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, by organizować ośrodki oporu. We Włodzimierzu zajęło się tym harcerstwo. Księża odbierali przysięgę od organizującej się młodzieży. Na począt-  
ku października kilka harcerek pojechało do ks. prof. Wł. Szpaczyńskiego naszego byłego prefekta gimnazjalnego. Utwierdził nas w słuszności włączenia się do tworzącej się tajnej organizacji na terenie Wołynia. Opiekowałyśmy się najbardziej potrzebującymi pomocy : rannymi, chorymi, pozbawionymi środków do życia oraz dziećmi wymagającymi dokszt-  
ciania z dziedziny nauk humanistycznych/historia, jęz. polski, języki obce/, których w szkołach sowieckich nie wykładano. Po wywiezieniu tysięcy rodzin na Syberię, pierwszy transport wyjechał w czasie największych mrozów pponad 40° C w lutym 1940 r, organizowałyśmy wysyłkę paczek. Nasze paczki wielu rodzinom umożliwiły przetrwanie najgorszego okresu. Poza żywnością do paczek wkładałyśmy książki /Sienkiewicz, Żeromski, poezje/papier, ołówki chemiczne zastępujące atrament oraz leki. Po napaści sowieckiej dla nas Polek pracy nie było. W końcu grudnia 1939 r przyjęto mnie do obsługi central telefonicznych na poczcie głównej w naszym mieście. Warunki były podłe. Ciągłe obserwacje prymitywnych sowieckich pracowników, słuszne podejrzania o podsłuchiwanie rozmów międzymiastowych prowadzonych przez NKWD ze Lwowem, Kijowem i Moskwą. W niedogrzanych pomieszczeniach centrali telefonicznej nabawiłam się ostrego ropnego zapalenia ucha. Nie nadawałam się już do tej pracy. Natomiast bardzo przydatne

okazały się nawiązane znajomości i przyjaźni wśród pocztowców. W tym okresie nasiliły się aresztowania Polaków, starszych- znaczących w społeczeństwie/ nauczyciele, prawnicy, lekarze, księża, drobni przedsiębiorcy/ i bardzo licznie młodzi ludzie, m.inn. moja siostra Janina, bardzo liczne grono koleżanek i kolegów gimnazjalnych lub z drużyn harcerskich. Duży odsetek aresztowanych zamordowano w nieznanymi okolicznościach. Wkrótce rodziny aresztowanych wywieziono za Ural lub do północnych rejonów ZSRR, razem z rodzinami wojskowych, leśników, zamożniejszych mieszczan. Transporty powtarzano wielokrotnie.

W 1940 r. ukończyłam sowiecki kurs księgowości, po którym i tak dla nas pracy nie było. Po napaści niemieckiej na ZSRR szybko zaczęto organizować przedsiębiorstwa przydatne administracji niemieckiej. Z dość mierną znajomością księgowości zaangażowano mnie w jednej z filii Zentralhandels gesellschaft - Ost. Dane uzyskiwane z rzeźni, sklepów mięsnych i magazynów były znakomitymi informacjami o liczebności, miejscu postoju, ruchu wojsk niemieckich. Członkowie naszej organizacji zdobywali cenne informacje nawet w sztabie wojsk niemieckich stacjonujących we Włodzimierzu dzięki znajomości jęz. niemieckiego. Byli zatrudnieni w charakterze tłumaczy. Naszym fachowcom wojskowym dane zdobyte umożliwiały dokonanie dokładniejszych obliczeń.

✓ W lecie 1942 r. wołyńska siatka konspiracyjna została rozszyfrowana przez wywiad niemiecki. We wszystkich miastach Gestapo aresztowało około 200 osób. Zostaliśmy przewiezieni do Równego. Z 10 osób pochodzących z powiatu włodzimierskiego, po 4-rech miesiącach, zwolniono 5 ludzi, gdyż nam nie zdołano udowodnić naszej działalności. Wśród nich byli : ks. Kobylecki, mec. W. Skorupska, Janek Peterek, t.zw. "kucharczyk"- nazwiska nie pamiętam i ja. Po zwolnieniu z więzienia powróciłam do pracy i do organizacji. W ZWZ-AK byłam łączniczką. Przenosiłam korespondencję, prasę konspiracyjną, wykorzystując stałą przepustkę służbową utrzymywałam łączność z gettem. Wieczorami uczyłam dzieci naszej znajomej.

W styczniu 1944 r. zostałam oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 W.D.-AK. Pełniłam funkcję szefa kancelarii I baonu 23 pp. W lutym 1944 r. por. "Bogoria" d-ca I baonu przedstawił mnie do wojennego odznaczenia sr. krzyżem zasługi z mieczami za dotychczasową służbę w ZWZ-AK.

Płk "Oliwa" zatwierdził to odznaczenie. "Bogoria" czasem wysyłał mnie do podległych mu oddziałów na inspekcję.

W końcu marca d-ca baonu, adjutant i lekarz z I baonu zostali przeniesieni do dowództwa Dywizji. Płk. "Oliwa" na d-cę I baonu wyznaczył por. "Zajęca", kpt. "Garda" mianował jego adjutantem sierż. Poncyliusza, z którym mnie nie układała się współpraca. Nowemu d-cy baonu nasze utarczki sprawiały sporo kłopotu.

W pierwszy dzień Wielkiej nocy kpt. "Garda" wydał rozkaz przekroczenia mostu na Turii zbudowanego przez saperów z Kompanii Warszawskiej. Do mostu na rz. Turii prowadziła grobla między bagiennymi łąkami pilno-

wana przez naszych żołnierzy. Za mostem obsadzonym przez żołnierzy sowieckich stacjonował sowiecki pułk, z którym dowództwo Dywizji utrzymywało łączność. Za Turie przeszliśmy z pełnymi taborami. Nasi oficerowie zostali zaproszeni na rozmowy. W tym czasie żołnierze sowieccy zaczęli okradać nasze tabory, wybierać lepsze konie. Nas uprzedzono, że baz zgody ich dowództwa straż pilnująca mostu nikogo nie przepuści na naszą stronę rzeki. Oficerowie zorientowali się w sytuacji. W nocy d-ca I baonu postanowił o świcie wyrwać oddziały na nasze tereny siłą. Wieczorem wysłał gońca dobrze znającego teren z maldunkiem do kpt. "Gardy", że o świcie powracamy na nasze miejsca postoju. Nie doszło do ostrzelania nas z racji całkowitego zaskoczenia straży sowieckich. Kpt. "Garda" ostro wyraził swoje niezadowolenie z powzięcia takiej decyzji bez porozumienia z dowództwem 23 pp. W tym czasie Niemcy zaczęli zacieśniać okrążający pierścień celem zlikwidowania naszych oddziałów. Lotnictwo niemieckie bombardowało nasze pozycje. Nad m. Wierów chłopakom udało się zestrzelić jeden z samolotów.

Podczas przenoszenia na nowe miejsce postoju sztabu Dywizji w okolicznościach do dnia dzisiejszego nie rozwikłanych zginął ppłk. dyplomowany "Oliwa" Jan Wojciech Kiwerski. Osaczona przez Niemców 27 WD AK w nocy z 20/21.04.1944 r opuściła dotychczas zajmowane tereny w Lasach Mosurskich. Spora część żołnierzy i oficerów nie przedarła się z okrążenia. W Lasach Szackich byliśmy pozbawieni zaplecza żywnościowego, z niewielkim zapasem amunicji i lekarstw, nie mieliśmy szans na dłuższe przetrwanie. Żołnierze tracili wiarę w sens naszej walki. Po miesiącu Niemcy ponownie okrążyli wygłodzoną, dotkniętą chorobami/tyfus/ Dywizję. Wyprawy po żywność okazały się bezowocne. Ówczesny d-ca Dywizji mjr "Żegota" bez porozumienia z Warszawą podzielił Dywizję na 4-ry grupy i wydał rozkaz przekroczenia linii frontu niemiecko-sowieckiego znajdującego się na rz. Prypeć w okolicach jeziora Strybuż i jez. Orzechowskiego w odległości ponad 200 km od Lasów Szackich- bezdroży i bagien poleskich.

Po wielomiesięcznych walkach z oddziałami UPA i regularną armią niemiecką żołnierze byli kompletnie wyczerpani fizycznie i psychicznie. Rozkaz wymarszu dla "Osnowy" tj. 23 i 24 pp kpt. "Garda" Kazimierz Rzaniak otrzymał od d-cy Dywizji na małym skrawku bibułki.

W "Osnowie" jedynie d-ca I baonu 23 pp posiadał komplet map sztabowych tych terenów, zakupionych przed wyjazdem z Warszawy ...kompas. Tylko te mapy są dokumentem świadczącym o straszliwym trudzie w jakim żołnierze przemaszrowali te 210 km. Przed odskokiem w bagna utopiono cięższy sprzęt już bez amunicji. Ostatni koń utonął w pierwszym bagnie w ciągu kilku minut w naszej obecności. W połowie drogi spotkaliśmy duży oddział partyzantów sowieckich. Podzielili się z nami amunicją, zapewniali, że swoją radiostacją zawiadomią armię sowiecką o naszym marszu za front.

Ostatnie spotkanie z grupą dowodzoną przez majora "Kowala" Jana Szatowskiego nastąpił w okolicy m. Mogilsko na północ od Małoryty. Do nas dołączyło 155 partyzantów sowieckich udających się za front na odpoczynek. Potwierdzili istnienie przeprawy na rz. Prypeć, z której zamierzali skorzystać.

Na czele naszej grupy szło zawsze 4 ludzi, po niedużej przerwie kolumna żołnierzy. W straży przedniej zawsze siedł por. "Zajac" d-ca I b. o. n. u., st. sierż. "Tur", plut "Sarna", "Katarzynka" i często por. "Czech". Por. "Czech" często zatrzymywał się, by nie tracić kontaktu ze swoją kompanią maszerującą w kolumnie. Mimo zapewnień spotkanych wcześniej partyzantów sowieckich usiłowaliśmy nawiązać kontakt z sowiecką czujką mieszczącą się za nigdy nie zamarzającym bagnem o nazwie Krzywe Brody - bez efektu. Dwa ostatnie dni siedł z nami miejscowy chłop z 10-letnim synem. Za 10% podjął się doprowadzić nas do przeprawy. 27.05.44 r o świcie bystry chłop skorzystał z zamieszania i umknął w las.

W czasie tego marszu obserwowałam zachowanie plut. "Sarny". Miał nieprawdopodobne zdolności szperacza. Pod jego nogami nie zachręściła żadna gałązka. Wszelkie odgłosy nietypowe dla tych bezdroży w pierwszej kolejności przez niego były wychwytywane. Sam cichy, skromny i niez mordowany, siedł w pierwszej czwórce całe ponad 210 km. Ostatniej nocy szłam obok por. "Czecha". Po 4-rech miesiącach znajomości powiedział mi, że w armii sowieckiej przeszkolono go do działań dywersyjnych i po napaści hitlerowskiej zrzucono go na teren Wołynia z rozkazem zorganizowania oddziału dywersyjnego. Natychmiast wszedł do naszej konspiracji. Nie wykonał sowieckiego rozkazu. Jeśli z nami przejdzie linię frontu zginie w męczarniach. Chciałam to przekazać por. "Zajacowi", nie zgodził się, nie chcąc opuścić swoich ludzi. Odrzucił propozycję uratowania kilku, jak on zagrożonych, wycofując nieliczny oddziałek w bok. Również ogromne zagrożenie dotyczyło kpt. "Gardy". Przed wojną był oficerem wywiadu. Powinniśmy byli go w ten sposób ocalić. "Czech" to sparaliżował.

Z bagien wyszliśmy o świcie 27.05.1944 r. Jest wiele opisów naszej tragedii. Nie wszystkie są bezstronne. Za frontem przewieziono nas do Kamienia Koszyrskiego. Ranni zostali odstawieni do szpitali polowydów sowieckich. Ponad setka trupów użyźniła łąki. Po miesięcznej kwarantannie w obozie pod Kiwercami zostaliśmy rozproszeni w I Armii WP. Najstarszy w naszej grupie oficer por. "Zajac" wraz z kolegami jeździł co tydzień na rozmowy z gen. Berlingiem. Tak długo trwały targi prowadzone przez gen. gen. Berlinga i Zawadzkiego. W końcu Berling przesądził sprawę jednym zdaniem "nad waszymi głowami Polska przejdzie do porządku dziennego, a żołnierzy i tak weźmiemy do armii". Przydzielono mnie do kompanii fizylierek. Ze względu na stan zdrowia zupełnie nie nadawałam się do warunków tam panujących. Przeniesiona do 5 pp uczyłam języka polskiego t. zw. polskich oficerów. Na podstawie złego stanu zdrowia zostałam zwolniona z wojska w dniu 6.8.44 r. W Lublinie miałam rodzinę. Tam NKWD nie spało. Połowę mojej rodziny

i szereg osób związanych z polskim podziemiem aresztowano. W więzieniu spędzili po kilka miesięcy, niektórzy po kilka lat, po wielu wszelki ślad zaginął.

✓ W grudniu 1944 r. wyszłam z mężem.. Z Lublina wyjechaliśmy w marcu 45 r. Zamieszkaliśmy w Łodzi. Tam postanowiłam zdobyć zawód. Ukończyłam kurs księgowości prowadzony przez profesorów SGH. Podjęłam pracę. W 1946 r zostałam przyjęta na studia wieczorowe w SGH, ale na II roku musiałam zrezygnować z nauki ze względów rodzinnych. W 6-ym miesiącu ciąży urodzony wymagał szczególnej troski.

Często zmieniałam pracę. W tamtych czasach spolegliwe dla władz kole - żanki donosiły moje wypowiedzi odpowiednio spreparowane. W 1954 roku przenieśliśmy się do Warszawy. Mając prawie 61 lat przeszłam na emery- ture.

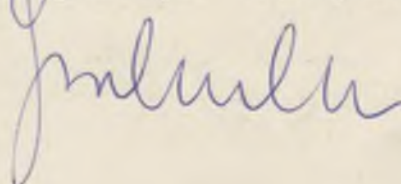
Nasze kontakty z dawną konspiracją, partyzantami, nawiązały się już w czasie pobytu w Łodzi. W Warszawie rozpoczęliśmy poszukiwania naszych żołnierzy na terenie całej Polski. W 1957 r za wiedzą Moczara mjr "Żegota" Tadeusz Sztumberk Rychter zorganizował zjazd. Wstąpiliśmy do ZBoWiD-u. To nam pozwoliło organizować się półoficjalnie. Pod koniec lat siedemdziesiątych w mojej kartotece było już ponad 1.500 osób. Załatwialiśmy im należne krzyże walecznych, partyzanckie. Po śmierci "Żegoty" prace te prowadzili zespołowo oficerowie i żołnierze "27" jeszcze długo nieoficjalnie - jako członkowie ZBoWiD. Do momentu powstania Środowiska Żołnierzy "27" wszystkie koszty związane z akcją przez nas prowadzoną ponosiła rodzina Haliny i Zygmunta Górka Gra - bowskich. W naszym mieszkaniu odbywały się nieoficjalne zebrania. To mieszkanie było hotelem dla przyjeżdżających z daleka, stołówką, a często udzielaliśmy materialnej pomocy w różnej formie. Mając wspólnie dość wysokie dochody nie zdołaliśmy naszym dzieciom zapewnić mieszkań, samochodów,

9.12.1981 r powstało wreszcie oficjalnie uznane przez ZBoWiD Środo - wisko Żołnierzy 27 WDP AK . W następnych latach ze składek naszych członków mogliśmy oficjalnie upamiętniać dzieje Dywizji i wybitnych jej przedstawicieli - w formie tablic umieszczanych w kościołach, na cmentarzach. Żołnierze otrzymali zaświadczenia, odznaki dywizyjne, prawo do zgromadzeń. Szczytem naszych marzeń był pomnik "27". Powstały 2 . - w Warszawie i w Chełmie. W 1993 r. został poświęcony i oddany Miastu. Byłam skarbnikiem w zespole zajmującym się tą budową. Nasz pomnik stoi na Żoliborzu przy Al. Armii Krajowej.

st. strz. Halina Górka Grabowska

Warszawa 2001.03.07.

"Kreska". "Katarzynka"  
Konspiracja 27 Dywizja





Dane osobowe

Halina Górka Grabowska z d.Holc tel.8313059  
urodzona 29.01.1920 r we Włodzimierzu Woł.  
wykształcenie : matura Liceum Przyrodniczo-Fizycznego

Rodzice:

Ojciec Witalis Holc -zegarmistrz, członek POW w czasie I wojny św.  
w czasie II wojny św. ZWZ-AK

Matka Maria z d.Zamecka- córka powstańca z1863 r.  
członek POW w I wojnie św.  
w czasie II wojny św. ZWZ-AK

Bliższa i dalsza rodzina to członkowie ZWZ -AK.

Odznaczenia :

Krzyż Srebrny Virtuti Militari Nr DK-11366/W

Krzyż Walecznych Nr 32846, i NrDK-1130/W

Srebrny Krzyż zasługi z mieczami Nr DK-1540/W

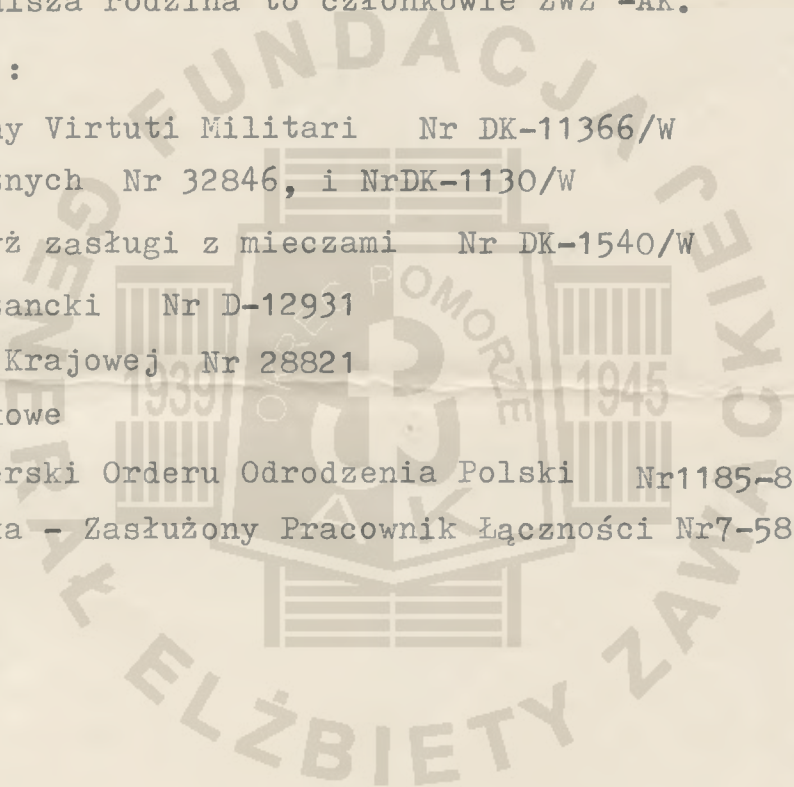
Krzyż Partyzancki Nr D-12931

Krzyż Armii Krajowej Nr 28821

Medale wojskowe

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Nr1185-81-22

złota odznaka - Zasłużony Pracownik Łączności Nr7-58-77



Górka Grabowska Halina z.d.Hole  
ul.  
00-270 Warszawa

IU-4

R E L A C J A *opowiedziane dla Memorium*

Urodziłam się we Włodzimierzu Wołyńskim w 1920 r i tam mieszkałam do 1944 r.Od 10-tego roku życia należałam do Harcerstwa Polskiego. W Gimnazjum im.M.Kopernika we Włodzimierzu komendantką PWK była nauczycielka w.f. p.mgr Jadwiga Smoleń-Kieresowa. W maju 1937 r.kazała mi przyjść po lekcjach do jej prywatnego mieszkania. Uświadomiła mnie o tworzeniu pod auspicjami wojska polskiego siatki młodych ludzi angażowanych na wypadek wojny do różnych celów. Po podpisaniu deklaracji odebrała ode mnie przysięgę. Deklarację wysłała do DOW w Lublinie. W czasie wakacji odbyłam miesięczny kurs instruktorski PWK.

Maturę licealną uzyskałam w 1939 r. Nie mając środków finansowych na studia postanowiłam na nie zapracować. W sierpniu 1939 r zostałam zaangażowana na skromne stanowisko sekretarki w Starostwie Powiatowym we Włodzimierzu Woł.W dniu 19.9.1939 r do Włodzimierza Woł. wkroczyła armia sowiecka.

Po upadku Warszawy do Włodzimierza przybyli Michał Zamecki mój wuj i st.sierż.Franciszek Zacharczuk, którzy brali udział w obronie stolicy.Przekazali nam rozkaz gen.Karaszewicz-Tokarzewskiego, by organizować ośrodki oporu. We Włodzimierzu zajęło się tym harcerstwo. Księża odbierali przysięgę od organizującej się młodzieży. Na początku października kilka harcerek pojechało do ks.prof.Wł.Szpaczyńskiego naszego byłego prefekta gimnazjalnego. Utwierdził nas w słuszności włączenia się do tworzącej się tajnej organizacji na terenie Wołynia. Opiekowałyśmy się najbardziej potrzebującymi pomocy : rannymi, chorymi, pozbawionymi środków do życia oraz dziećmi wymagającymi dokształcania z dziedziny nauk humanistycznych/historia, jęz.polski, języki obce/, których w szkołach sowieckich nie wykładano. Po wywiezieniu tysięcy rodzin na Syberię, pierwszy transport wyjechał w czasie największych mrozów pponad 40° C w lutym 1940 r,organizowałyśmy wysyłkę paczek. Nasze paczki wielu rodzinom umożliwiły przetrwanie najgorszego okresu.Poza żywnością do paczek wkładałyśmy książki /Sienkiewicz, Żeromski,poezje/papier, ołówki chemiczne zastępujące atrament oraz leki.Po napaści sowieckiej dla nas Polek pracy nie było. W końcu grudnia 1939 r przyjęto mnie do obsługi central telefonicznych na poczcie głównej w naszym mieście. Warunki były podłe. Ciągłe obserwacje prymitywnych sowieckich pracowników, słuszne podejrzenia o podsłuchiwanie rozmów międzymiastowych prowadzonych przez NKWD ze Lwowem, Kijowem i Moskwą. W niedogrzanych pomieszczeniach centrali telefonicznej nabawiłam się ostrego ropnego zapalenia ucha. Nie nadawałam się już do tej pracy. Natomiast bardzo przydatne

okazały się nawiązane znajomości i przyjaźni wśród pocztowców. W tym okresie nasiliły się aresztowania Polaków, starszych- znaczących w społeczeństwie/ nauczycieli, prawnicy, lekarze, księża, drobni przedsiębiorcy/ i bardzo licznie młodzi ludzie, m.inn. moja siostra Janina, bardzo liczne grono koleżanek i kolegów gimnazjalnych lub z drużyn harcerskich. Duży odsetek aresztowanych zamordowano w nieznanymi okolicznościach. Wkrótce rodziny aresztowanych wywieziono za Ural lub do północnych rejonów ZSRR, razem z rodzinami wojskowych, leśników, zamożniejszych mieszczan. Transporty powtarzano wielokrotnie.

W 1940 r. ukończyłam sowiecki kurs księgowości, po którym i tak dla nas pracy nie było. Po napaści niemieckiej na ZSRR szabko zaczęto organizować przedsiębiorstwa przydatne administracji niemieckiej. Z dość mierną znajomością księgowości zaangażowano mnie w jednej z filii Zentralhandels-gesellschaft - Ost. Dane uzyskiwane z rzeźni, sklepów mięsnych i magazynów były znakomitymi informacjami o liczebności, miejscu postoju, ruchu wojsk niemieckich. Członkowie naszej organizacji zdobywali cenne informacje nawet w sztabie wojsk niemieckich stacjonujących we Włodzimierzu dzięki znajomości jęz. niemieckiego. Byli zatrudnieni w charakterze tłumaczy. Naszym fachowcom wojskowym dane zdobyte umożliwiały dokonanie dokładniejszych obliczeń. W lecie 1942 r. wołyńska siatka konspiracyjna została rozszyfrowana przez wywiad niemiecki. We wszystkich miastach Gestapo aresztowało około 200 osób. Zostaliśmy przewiezieni do Równego. Z 10 osób pochodzących z powiatu włodzimierskiego, po 4-rech miesiącach, zwolniono 5 ludzi, gdyż nam nie zdołano udowodnić naszej działalności. Wśród nich byli : ks. Kobylecki, mec. W. Skożupska, Janek Peterek, t. zw. "kuś charyz"- nazwiska nie pamiętam i ja. Po zwolnieniu z więzienia powróciłam do pracy i do organizacji. W ZWZ-AK byłam łączniczką. Przenosiłam korespondencję, prasę konspiracyjną, wykorzystując stałą przepustkę służbową utrzymywałam łączność z gettem. Wieczorami uczyłam dzieci naszej znajomej.

W styczniu 1944 r. zostałam oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 W.D.-AK. Pełniłam funkcję szefa kancelarii I baonu 23 pp. W lutym 1944 r. por. "Bogoria" d-ca I baonu przedstawił mnie do wojennego odznaczenia sr. krzyżem zasługi i mieczami za dotychczasową służbę w ZWZ-Ak. Płk "Oliwa" zatwierdził to odznaczenie. "Bogoria" czasem wysyłał mnie do podległych mu oddziałów na inspekcję.

W końcu marca d-ca baonu, adjutant i lekarz z I baonu zostali przeniesieni do dowództwa Dywizji. Płk. "Oliwa" na d-cę I baonu wyznaczył por. "Zajęca", kpt. "Garda" mianował jego adjutantem sierż. Poncyliusza, z którym mnie nie układała się współpraca. Nowemu d-cy baonu nasze utarczki sprawiały sporo kłopotu.

W pierwszy dzień Wielkiejnocy kpt. "Garda" wydał rozkaz przekroczenia mostu na Turii zbudowanego przez saperów z Kompanii Warszawskiej. Do mostu na rz. Turii prowadziła grobla między bagiennymi łąkami pólno-

wana przez naszych żołnierzy. Za mostem obsadzonym przez żołnierzy sowieckich stacjonował sowiecki pułk, z którym dowództwo Dywizji utrzymywało łączność. Za Turie przeszliśmy z pełnymi taborami. Nasi oficerowie zostali zaproszeni na rozmowy. W tym czasie żołnierze sowieccy zaczęli okradać nasze tabory, wybierać lepsze konie. Nas uprzedzono, że bez zgody ich dowództwa straż pilnująca mostu nikogo nie przepuści na naszą stronę rzeki. Oficerowie zorientowali się w sytuacji. W nocy d-ca I baonu postanowił o świcie wyrwać oddziały na nasze tereny siłą. Wieczorem wysłał gońca dobrze znającego teren z maldunkiem do kpt. "Gardy", że o świcie powracamy na nasze miejsca postoju. Nie doszło do ostrzelania nas z racji całkowitego zaskoczenia straży sowieckich. Kpt. "Garda" ostro wyraził swoje niezadowolenie z powzięcia takiej decyzji bez porozumienia z dowództwem 23 pp. W tym czasie Niemcy zaczęli zacieśniać okrążający pierścień celem zlikwidowania naszych oddziałów. Lotnictwo niemieckie bombardowało nasze pozycje. Nad m. Wierów chłopakom udało się zestrzelić jeden z samolotów.

Podczas przenoszenia na nowe miejsce postoju sztabu Dywizji w okolicznościach do dnia dzisiejszego nie rozwikłanych zginął ppłk. dyplomowany "Oliwa" Jan Wojciech Kiwerski. Osaczona przez Niemców 27 WD AK w nocy z 20/21.04.1944 r opuściła dotychczas zajmowane tereny w Lasach Mosurskich. Spora część żołnierzy i oficerów nie przedarła się z okrążenia. W Lasach Szackich byliśmy pozbawieni zaplecza żywnościowego, z niewielkim zapasem amunicji i lekarstw, nie mieliśmy szans na dłuższe przetrwanie. Żołnierze tracili wiarę w sens naszej walki. Po miesiącu Niemcy ponownie okrążyli wygłodzoną, dotkniętą chorobami/tyfus/ Dywizję. Wyprawy po żywność okazały się bezowocne. Ówczesny d-ca Dywizji mjr "Żegota" bez porozumienia z Warszawą podzielił Dywizję na 4-ry grupy i wydał rozkaz przekroczenia linii frontu niemiecko-sowieckiego znajdującego się na rz. Prypeć w okolicach jeziora Strybuż i jez. Orzechowskiego w odległości ponad 200 km od Lasów Szackich- bezdroży i bagien poleskich.

Po wielomiesięcznych walkach z oddziałami UPA i regularną armią niemiecką żołnierze byli kompletnie wyczerpani fizycznie i psychicznie. Rozkaz wymarszu dla "Osnowy" tj. 23 i 24 pp kpt. "Garda" Kazimierz Rzaniak otrzymał od d-cy Dywizji na małym skrawku bibułki.

W "Osnowie" jedynie d-ca I baonu 23 pp posiadał komplet map sztabowych tych terenów, zakupionych przed wyjazdem z Warszawy ...kompas. Tylko te mapy są dokumentem świadczącym o straszliwym trudzie w jakim żołnierze przemaszerowali te 210 km. Przed odskokiem w bagna utopiono cięższy sprzęt już bez amunicji. Ostatni koń utonął w pierwszym bagnie w ciągu kilku minut w naszej obecności. W połowie drogi spotkaliśmy duży oddział partyzantów sowieckich. Podzielili się z nami amunicją, zapewniali, że swoją radiostacją zawiadomią armię sowiecką o naszym marszu za front.

Ostatnie spotkanie z grupą dowodzoną przez majora "Kowala" Jana Szatowskiego nastąpił w okolicy m. Mogiła na północ od Małoryty. Do nas dołączyło 155 partyzantów sowieckich udających się za front na odpoczynek. Potwierdzili istnienie przeprawy na rz. Prypeć, z której zamierzali skorzystać.

Na czele naszej grupy szło zawsze 4 ludzi, po niedużej przerwie kolumna żołnierzy. W straży przedniej zawsze szedł por. "Zajac" d-ca I b. a. n. u. st. sierż. "Tur", plut "Sarna", "Katarzynka" i często por. "Czech".

Por. "Czech" często zatrzymywał się, by nie tracić kontaktu ze swoją kompanią maszerującą w kolumnie. Mimo zapewnień spotkanych wcześniej partyzantów sowieckich usiłowaliśmy nawiązać kontakt z sowiecką czujką mieszczącą się za nigdy nie zamarzającym bagnem o nazwie Krzywe Brody - bez efektu. Dwa ostatnie dni szedł z nami miejscowy chłop z 10-letnim synem. Za 10% podjął się doprowadzić nas do przeprawy. 27.05.44 r o świcie bystry chłop skorzystał z zamieszania i umknął w las.

W czasie tego marszu obserwowałam zachowanie plut. "Sarna". Miał nieprawdopodobne zdolności szperacza. Pod jego nogami nie zachrzącała żadna gałązka. Wszelkie odgłosy nietypowe dla tych bezdroży w pierwszej kolejności przez niego były wychwytywane. Sam cichy, skromny i niezmordowany, szedł w pierwszej czwórce całe ponad 210 km. Ostatniej nocy szłam obok por. "Czeka". Po 4-tych miesiącach znajomości powiedział mi, że w armii sowieckiej przeszkolono go do działań dywersyjnych i po napaści hitlerowskiej zrzucono go na teren Wołynia z rozkazem zorganizowania oddziału dywersyjnego. Nigdy nie wszedł do naszej konspiracji. Nie wykonał sowieckiego rozkazu. Jeśli z nami przejdzie linię frontu zginie w męczarniach. Chciałam to przekazać por. "Zajacowi", nie zgodził się, nie chcąc opuścić swoich ludzi. Odrzucił propozycję uratowania kilku, jak on zagrożonych, wycofując nieliczny oddziałek w bok. Również ogromne zagrożenie dotyczyło kpt. "Gardy". Przed wojną był oficerem wywiadu. Powinniśmy byli go w ten sposób ocalić. "Czech" to sparaliżował.

Z bagien wyszliśmy o świcie 27.05.1944 r. Jest wiele opisów naszej tragedii. Nie wszystkie są bezstronne. Za frontem przewieziono nas do Kamienia Koszyrskiego. Ranni zostali odstawieni do szpitali polowych sowieckich. Ponad setka trupów użyźniła łąki. Po miesięcznej kwarantannie w obozie pod Kiwercami zostaliśmy rozproszeni w I Armii WP. Najstarszy w naszej grupie oficer por. "Zajac" wraz z kolegami jeździł co tydzień na rozmowy z gen. Berlingiem. Tak długo trwały targi prowadzone przez gen. gen. Berlinga i Zawadzkiego. W końcu Berling przesądził sprawę jednym zdaniem: "nad waszymi głowami Polska przejdzie do porządku dziennego, a żołnierzy i tak weźmiemy do armii".

Przydzielono mnie do kompanii fizylierek. Ze względu na stan zdrowia zupełnie nie nadawałam się do warunków tam panujących. Przeniesiona do 5 pp uczyłam języka polskiego t. zw. polskich oficerów. Na podstawie złego stanu zdrowia zostałam zwolniona z wojska w dniu 6.8.44 r. 13  
W Lublinie miałam rodzinę. Tam NKWD nie spało. Połowę mojej rodziny

i szereg osób związanych z polskim podziemiem aresztowano. W więzieniu spędzili po kilka miesięcy, niektórzy po kilka lat, po wielu wszelki ślad zaginął.

W grudniu 1944 r. wyszłam zamaż.. Z Lublina wyjechalismy w marcu 45 r. Zamieszkalismy w Łodzi. Tam postanowiłam zdobyć zawód. Ukończyłam kurs księgowości prowadzony przez profesorów SGH. Podjęłam pracę. W 1946 r zostałam przyjęta na studia wieczorowe w SGH, ale na II roku musiałam zrezygnować z nauki ze względów rodzinnych. W 6-ym miesiącu ciąży urodzony wymagał szczególnej troski.

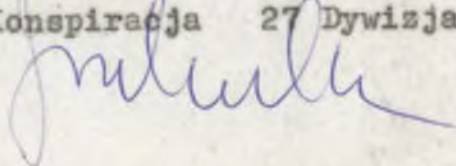
Często zmieniałam pracę. W tamtych czasach spolegliwe dla władz kole - żanki donosiły moje wypowiedzi odpowiednio spreparowane. W 1954 roku przenieśliśmy się do Warszawy. Mając prawie 61 lat przeszłam na emery - turę.

Nasze kontakty z dawną konspiracją, partyzantami, nawiązały się już w czasie pobytu w Łodzi. W Warszawie rozpoczęliśmy poszukiwania naszych żołnierzy na terenie całej Polski. W 1957 r za wiedzą Moczara mjr "Żegota" Tadeusz Sztumberk Rychter zorganizował zjazd. Wstąpiliśmy do ZBoWiD-u. To nam pozwoliło organizować się półoficjalnie. Pod koniec lat siedemdziesiątych w mojej kartotece było już ponad 1.500 osób. Zakatwialismy im należne krzyże walecznych, partyzanckie. Po śmierci "Żegoty" prace te prowadzili zespołowo oficerowie i żołnierze "27" jeszcze długo nieoficjalnie - jako członkowie ZBoWiD. Do momentu powstania Środowiska Żołnierzy "27" wszystkie koszty związane z akcją przez nas prowadzoną ponosiła rodzina Haliny i Zygmunta Górka Gra - bowskich. W naszym mieszkaniu odbywały się nieoficjalne zebrania. To mieszkanie było hotelem dla przyjeżdżających z daleka, stołówką, a często udzielalismy materialnej pomocy w różnej formie. Mając wspólnie dość wysokie dochody nie zdołalismy naszym dzieciom zapewnić mieszkań, samochodów.

9.12.1981 r powstało wreszcie oficjalnie uznane przez ZBoWiD Środo - wiske Żołnierzy 27 WDP AK . W następnych latach ze składek naszych członków mogliśmy oficjalnie upamiętnić dzieje Dywizji i wybitnych jej przedstawicieli, w formie tablic umieszczanych w kościołach, na cmentarzach. Żołnierze otrzymali zaświadczenia, odznaki dywizyjne, prawo do zgromadzeń. Szczytem naszych marzeń był pomnik "27". Powstały 2 . - w Warszawie i w Chełmie. W 1993 r. został poświęcony i oddany Miastu. Byłam skarbnikiem w zespole zajmującym się tą budową. Nasz pomnik stoi na Żoliborzu przy Al. Armii Krajowej.

st. strz. Halina Górka Grabowska  
"Kreska". "Katarszynka"  
Konspiracja 27 Dywizja

Warszawa 2001.03.07.



## R E L A C J A

Urodziłam się we Włodzimierzu Wołyńskim w 1920 r i tam mieszkałam do 1944 r. Od 10-tego roku życia należałam do Harcerstwa Polskiego. W Gimnazjum im. M. Kopernika we Włodzimierzu komendantką PWK była nauczycielka w.f. p.mgr Jadwiga Smoleń-Kieresowa. W maju 1937 r. kazała mi przyjść po lekcjach do jej prywatnego mieszkania. Uświadomiła mnie o tworzeniu pod auspicjami wojska polskiego siatki młodych ludzi angażowanych na wypadek wojny do różnych celów. Po podpisaniu deklaracji odebrała ode mnie przysięgę. Deklarację wysłałam do DOK do DOW w Lublinie. W czasie wakacji odbyłam miesięczny kurs instruktorski PWK.

Maturę licealną uzyskałam w 1939 r. Nie mając środków finansowych na studia postanowiłam na nie zapracować. W sierpniu 1939 r. zostałam zaangażowana na skromne stanowisko sekretarki w Starostwie Powiatowym we Włodzimierzu Woł. W dniu 19.9.1939 r. do Włodzimierza Woł. wkroczyła armia sowiecka.

Po upadku Warszawy do Włodzimierza przybyli Michał Zamecki mój wuj i st. sierż. Franciszek Załacharczuk, którzy brali udział w obronie stolicy. Przekazali nam rozkaz gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, by organizować ośrodki oporu. We Włodzimierzu zajęło się tym harcerstwo. Księża odbierali przysięgę od organizującej się młodzieży. Na początku października kilka harcerek pojechało do ks. prof. Wł. Szpaczyńskiego o naszego byłego prefekta gimnazjalnego. Utwierdził nas w słuszności włączenia się do tworzącej się tajnej organizacji na terenie Wołynia. Opiekowałyśmy się najbardziej potrzebującymi pomocy: rannymi, chorymi, pozbawionymi środków do życia oraz dziećmi wymagającymi dokształcania z dziedziny nauk humanistycznych/historia, jęz. polski, języki obce/, których w szkołach sowieckich nie wykładano. Po wywiezieniu tysięcy rodzin na Syberię, pierwszy transport wyjechał w czasie największych mrozów ponad 40° C w lutym 1940 r. organizowałyśmy wysyłkę paczek. Nasze paczki wielu rodzimom umożliwiły przetrwanie najgorszego okresu. Poza żywnością do paczek wkładaliśmy książki /Sienkiewicz, Żeromski, poezje/papier, ołówki chemiczne zastępujące atrament oraz leki. Po napaści sowieckiej dla nas Polek pracy nie było. W końcu grudnia 1939 r. przyjęto mnie do obsługi central telefonicznych na poczcie głównej w naszym mieście. Warunki były podłe. Ciągłe obserwacje prymitywnych sowieckich pracowników, słuszne podejrzenia o podsłuchiwanie rozmów międzymiastowych prowadzonych przez NKWD ze Lwowem, Kijowem i Moskwą. W niedogrzanych pomieszczeniach centrali telefonicznej nabawiłam się ostrego ropnego zapalenia ucha. Nie nadawałam się już do tej pracy. Natomiast bardzo przydatne

okazały się nawiązane znajomości i przyjaźni wśród pocztowców.

W tym okresie nasiliły się aresztowania Polaków, starszych- znaczących w społeczeństwie/ nauczycielę, prawnicy, lekarze, księża, drobni przedsiębiorcy/ i bardzo licznie młodzi ludzie, m.inn. moja siostra Janina, bardzo liczne grono koleżanek i kolegów gimnazjalnych lub z drużyn harcerskich. Duży odsetek aresztowanych zamordowano w nieznanymi okolicznościach. Wkrótce rodziny aresztowanych wywieziono za Ural lub do północnych rejonów ZSRR, razem z rodzinami wojskowych, leśników, zamożniejszych mieszczan. Transporty powtarzano wielokrotnie.

W 1940 r. ukończyłam sowiecki kurs księgowości, po którym i tak dla nas pracy nie było. Po napaści niemieckiej na ZSRR szybko zaczęto organizować przedsiębiorstwa przydatne administracji niemieckiej. Z dość mierną znajomością księgowości zaangażowana mnie w jedną z filii Zentralhandels-gesellschaft - Ost. Dane uzyskiwane z rzeźni, sklepów mięsnych i magazynów były znakomitą informacją o liczebności, miejscu postoju, ruchu wojsk niemieckich. Członkowie naszej organizacji zdobywali cenne informacje nawet w sztabie wojsk niemieckich stacjonujących we Włodzimierzu dzięki znajomości jęz. niemieckiego. Byli zatrudnieni w charakterze tłumaczy. Naszym fachowcom wojskowym dane zdobyte umożliwiały dokonanie dokładniejszych obliczeń.

✓ W lecie 1942 r. wołyńska siatka konspiracyjna została rozszyfrowana przez wywiad niemiecki. We wszystkich miastach Gestapo aresztowało około 200 osób. Zostaliśmy przewiezieni do Równego. Z 10 osób pochodzących z powiatu włodzimierskiego, po 4-rech miesiącach, zwolniono 5 ludzi, gdyż nam nie zdołano udowodnić naszej działalności. Wśród nich byli : ks. Kobylecki, mec. W. Skorupska, Janek Peterek, t. zw. "czelchacz"- nazwiska nie pamiętam i ja. Po zwolnieniu z więzienia powołałam do pracy i do organizacji. W ZWZ-AK byłam łączniczką. Przenosiłam korespondencję, prasę konspiracyjną, wykorzystując stałą przepustkę służbową utrzymywałam łączność z gettem. Wieczorami uczyłam dzieci naszej znajomej.

W styczniu 1944 r. zostałam oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 W.D.-AK. Pełniłam funkcję szefa kancelarii I baonu 23 pp. W lutym 1944 r. por. "Bogoria" d-ca I baonu przedstawił mnie do wojennego odznaczenia sr. krzyżem zasługi z mieczami za dotychczasową służbę w ZWZ-AK. Płk "Oliwa" zatwierdził to odznaczenie. "Bogoria" czasem wysyłał mnie do podległych mu oddziałów na inspekcję.

W końcu marca d-ca baonu, adjutant i lekarz z I baonu zostali przeniesieni do dowództwa Dywizji. Płk. "Oliwa" na d-ca I baonu wyznaczył por. "Zajęca", kpt. "Garda" mianował jego adjutantem sierż. Poncyliusa z którym mnie nie układała się współpraca. Nowemu d-cy baonu nasze utarczki sprawiały sporo kłopotu.

W pierwszy dzień Wielkiej nocy kpt. "Garda" wydał rozkaz przekroczenia mostu na Turii zbudowanego przez saperów z kompanii Warszawskiej. Do mostu na rz. Turii prowadziła grobla między bagiennymi łąkami pilno-



wana przez naszych żołnierzy. Za mostem obsadzonym przez żołnierzy sowieckich stacjonował sowiecki pułk, z którym dowództwo Dywizji utrzymywało łączność. Za Turie przeszliśmy z pełnymi taborami. Nasi oficerowie zostali zaproszeni na rozmowy. W tym czasie żołnierze sowieccy zaczęli okradać nasze tabory, wybierając lepsze konie. Nas uprzedzono, że baz zgody ich dowództwa straż pilnująca mostu nie go nie przepuści na naszą stronę rzeki. Oficerowie zorientowali się w sytuacji. W nocy d-ca I baonu postanowił o świcie wyrwać oddziały na nasze tereny siłą. Wieczorem wysłał gońca dobrze znającego teren z maldunkiem do kpt. "Gardy", że o świcie powracamy na nasze miejsca postoju. Nie doszło do ostrzelania nas z racji całkowitego zaskoczenia straży sowieckich. Kpt. "Garda" ostro wyraził swoje niezadowolenie z powzięcia takiej decyzji bez porozumienia z dowództwem 23 pp. W tym czasie Niemcy zaczęli zacieśniać okrążający pierścień celem zlikwidowania naszych oddziałów. Lotnictwo niemieckie bombardowało nasze pozycje. Nad m. Wierów chłopakom udało się zestrzelić jeden z samolotów.

Podczas przenoszenia na nowe miejsce postoju sztabu Dywizji w okolicznościach do dnia dzisiejszego nie rozwikłanych zginął ppłk. dyplomowany "Oliwa" Jan Wojciech Kiwerski. Osaczona przez Niemców 27 WD AK w nocy z 20/21.04.1944 r opuściła dotychczas zajmowane tereny w Lasach Mosurskich. Spora część żołnierzy i oficerów nie przedarła się z okrążenia. W Lasach Szackich byliśmy pozbawieni zaplecza żywnościowego, z niewielkim zapasem amunicji i lekarstw, nie mieliśmy szans na dłuższe przetrwanie. Żołnierze tracili wiarę w sens naszej walki. Po miesiącu Niemcy ponownie okrążyli wygłodzoną, dotkniętą chorobami/tyfus/ Dywizję. Wyprawy po żywność okazały się bezowocne. Ówczesny d-ca Dywizji mjr "Żegota" bez porozumienia z Warszawą podzielił Dywizję na 4-ry grupy i wydał rozkaz przekroczenia linii frontu niemiecko-sowieckiego znajdującego się na rz. Prypeć w okolicach jeziora Strybuż i jez. Orzechowskiego w odległości ponad 200 km od Lasów Szackich - bezdroży i bagien poleskich.

Po wielomiesięcznych walkach z oddziałami UPA i regularną armią niemiecką żołnierze byli kompletnie wyczerpani fizycznie i psychicznie. Rozkaz wymarszu dla "Osnowy" tj. 23 i 24 pp kpt. "Garda" Kazimierz Rzaniak otrzymał od d-cy Dywizji na małym skrawku bibułki.

W "Osnowie" jedynie d-ca I baonu 23 pp posiadał komplet map sztabowych tych terenów, zakupionych przed wyjazdem z Warszawy ...kompas. Tylko te mapy są dokumentem świadczącym o straszliwym trudzie w jakim żołnierze przemaszerowali te 210 km. Przed odskokiem w bagna utopiono cięższy sprzęt już bez amunicji. Ostatni koń utonął w pierwszym bagnie w ciągu kilku minut w naszej obecności. W połowie drogi spotkaliśmy duży oddział partyzantów sowieckich. Podzielili się z nami amunicją, zapewniali, że swoją radiostacją zawiadomią armię sowiecką o naszym marszu za front.

Ostatnie spotkanie z grupą dowodzoną przez majora "Kowala" Jana Szatowskiego nastąpił w okolicy m. Mogilsko na północ od Małoryty. Do nas dołączyło 155 partyzantów sowieckich udających się za front na odpoczynek. Potwierdzili istnienie przeprawy na rz. Bygodź, z którą zamierzali skorzystać.

Na czele naszej grupy szło zawsze 4 ludzi, po niedługiej przerwie kolumna żołnierzy. W straży przedniej zawsze szedł por. "Zajac" d-ca I b. baonu, st. sierż. "Tur", plut. "Sarna", "Katarzynka" i często por. "Czech". Por. "Czech" często zatrzymywał się, by nie tracić kontaktu ze swoją kompanią maszerującą w kolumnie. Mimo zapewnień spotkanych wcześniej partyzantów sowieckich usiłowaliśmy nawiązać kontakt z sowiecką czujką mieszczącą się za nigdy nie zamarzającym bagnem o nazwie Krzywe Brody - bez efektu. Dwa ostatnie dni szedł z nami miejscowy chłop z 10-letnim synem. Za 10% podjął się doprowadzić nas do przeprawy. 27.05.44 r o świcie bystry chłop skorzystał z zamieszania i uknął w las.

W czasie tego marszu obserwowałam zachowanie plut. "Sarny". Miał nieprawdopodobne zdolności szperacza. Pod jego nogami nie zachrząściła żadna gałązka. Wszelkie odgłosy nietypowe dla tych bezdroży w pierwszej kolejności przez niego były wychwytywane. Sam cichy, skromny i niezmordowany, szedł w pierwszej czwórce całe ponad 210 km. Ostatniej nocy szłam obok por. "Czecha". Po 4-ech miesiącach znajomości powiedział mi, że w armii sowieckiej przeszkolono go do działań dywersyjnych i po napaści hitlerowskiej zrzucono go na teren wołynia z rozkazem zorganizowania oddziału dywersyjnego. Natychmiast wszedł do naszej konspiracji. Nie wykonał sowieckiego rozkazu. Jeśli z nami przejdzie linię frontu zginie w męczarniach. Chciałam to przekazać por. "Zajacowi", nie zgodził się, nie chcąc opuścić swoich ludzi. Odrzucił propozycję uratowania kilku, jak on zagrożonych, wycofując nieliczny oddziałek w bok. Również ogromne zagrożenie dotyczyło kpt. "Gardy". Przed wojną był oficerem wywiadu. Powinniśmy byli go w ten sposób ocalić. "Czech" to sparaliżował.

Z bagien wyszliśmy o świcie 27.05.1944 r. Jest wiele opisów naszej tragedii. Nie wszystkie są bezstronne. Za frontem przewieziono nas do Kamienia Koszyrskiego. Ranni zostali odstawieni do szpitali polowych sowieckich. Ponad setka trupów użyźniła łąki. Po miesięcznej kwarantannie w obozie pod Kiwercami zostaliśmy rozproszeni w I Armii WP. Najstarszy w naszej grupie oficer por. "Zajac" wraz z kolegami jeździł co tydzień na rozmowy z gen. Berlingiem. Tak długo trwały targi prowadzone przez gen. gen. Berlinga i Zawadzkiego. W końcu Berling przesądził sprawę jednym zdaniem "nad waszymi głowami Polska przejdzie do porządku dziennego, a żołnierzy i tak weźmiemy do armii".

Przydzielono mnie do kompanii fizylierek. Ze względu na stan zdrowia zupełnie nie nadawałam się do warunków tam panujących. Przeniesiona do 5 pp uczyłam języka polskiego t.zw. polskich oficerów. Na podstawie złego stanu zdrowia zostałam zwolniona z wojska w dniu 6.8.44 r. W Lublinie miałam rodzinę. Tam NKWD nie spało. Pożowę mojej rodziny

i szereg osób związanych z polskim podziemiem aresztowano. W więzieniu spędzili po kilka miesięcy, niektórzy po kilka lat, po wielu wszelki ślad zaginął.

✓ W grudniu 1944 r. wyszłam z zamąż.. Z Lublina wyjechaliśmy w marcu 45 r. Zamieszkaliśmy w Łodzi. Tam postanowiłam zdobyć zawód. Ukończyłam kurs księgowości prowadzony przez profesorów SGH. Podjęłam pracę. W 1946 r zostałam przyjęta na studia wieczorowe w SGH, ale na II roku musiałam zrezygnować z nauki ze względów rodzinnych. W 6-ym miesiącu ciąży urodzony wymagał szczególnej troski.

Często zmieniałam pracę. W tamtych czasach spolegliwe dla władz kole - żanki donosiły moje wypowiedzi odpowiednio spreparowane. W 1954 roku przenieśliśmy się do Warszawy. Mając prawie 61 lat przeszłam na emery - turę.

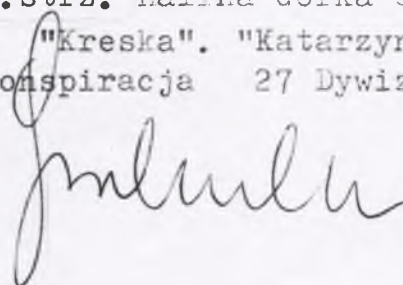
Nasze kontakty z dawną konspiracją, partyzantami, nawiązały się już w czasie pobytu w Łodzi. W Warszawie rozpoczęliśmy poszukiwania naszych żołnierzy na terenie całej Polski. W 1957 r za wiedzą Moczara mjr "Zegota" Tadeusz Sztumberk Rychter zorganizował zjazd. Wstąpiliśmy do ZBoWiD-u. To nam pozwoliło organizować się półoficjalnie. Pod koniec lat siedemdziesiątych w mojej kartotece było już ponad 1.500 osób. Załatwialiśmy im należne krzyże walecznych, partyzanckie. Po śmierci "Zegoty" prace te prowadzili zespołowo oficerowie i żołnierze "27" jeszcze długo nieoficjalnie - jako członkowie ZBoWiD. Do momentu powstania Środowiska Żołnierzy "27" wszystkie koszty związane z akcją przez nas prowadzoną ponosiła rodzina Haliny i Zygmunta Górka Gra - bowskich. W naszym mieszkaniu odbywały się nieoficjalne zebrania. To mieszkanie było hotelem dla przyjeżdżających z daleka, stołówką, a często udzielaliśmy materialnej pomocy w różnej formie. Mając wspólnie dość wysokie dochody nie zdołaliśmy naszym dzieciom zapewnić mieszkań, samochodów,

9.12.1981 r powstało wreszcie oficjalnie uznane przez ZBoWiD Środo - wisko Żołnierzy 27 WDP AK . W następnych latach ze składek naszych członków mogliśmy oficjalnie upamiętnić dzieje Dywizji i wybitnych jej przedstawicieli - w formie tablic umieszczanych w kościołach, na cmentarzach. Żołnierze otrzymali zaświadczenia, odznaki dywizyjne, prawo do zgromadzeń. Szczytem naszych marzeń był pomnik "27". Powstały 2 . - w Warszawie i w Chełmie. W 1993 r. został poświęcony i oddany Miastu. Byłam skarbnikiem w zespole zajmującym się tą budową. Nasz pomnik stoi na Żoliborzu przy Al. Armii Krajowej.

st. strz. Halina Górka Grabowska

Warszawa 2001.03.07.

"Kreska". "Katarzynka"  
Konspiracja 27 Dywizja



Dane osobowe

Halina Górka Grabowska z d.Holc tel.8313059

urodzona 29.01.1920 r we Włodzimierzu Woł.

wykształcenie : matura Liceum Przyrodniczo-Fizycznego

Rodzice:

Ojciec Witalis Holc -zegarmistrz, członek POW w czasie I wojny św.  
w czasie II wojny św. ZWZ-AK

Matka Maria z d.Zamecka- córka powstańca z1863 r.  
członek POW w I wojnie św.  
w czasie II wojny św. ZWZ-AK

Bliższa i dalsza rodzina to członkowie ZWZ -AK.

Odznaczenia :

Krzyż Srebrny Virtuti Militari Nr DK-11366/W

Krzyż Walecznych Nr 32846, i NrDK-1130/W

Srebrny Krzyż zasługi z mieczami Nr DK-1540/W

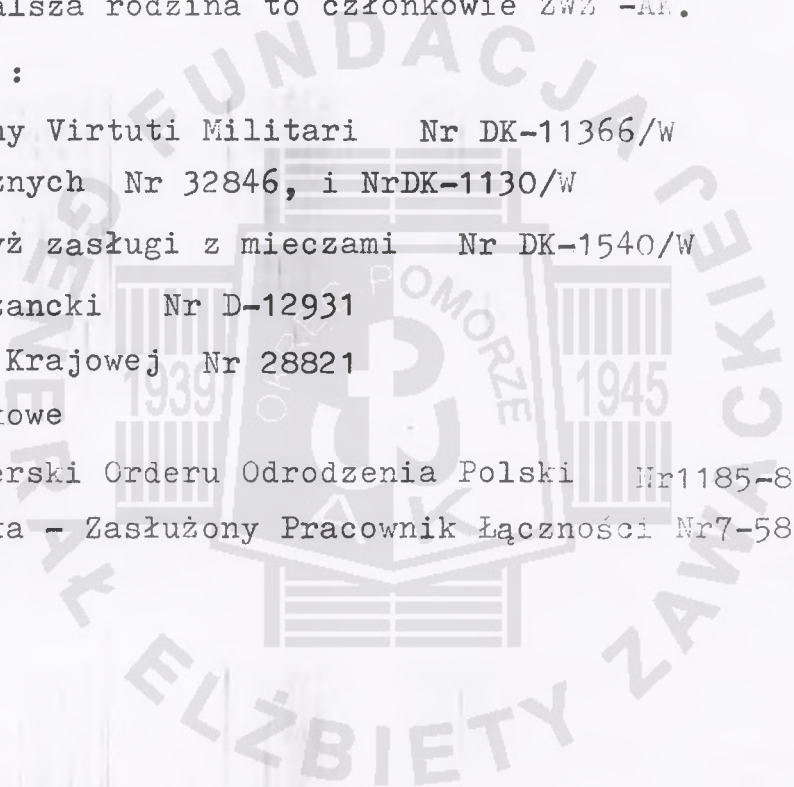
Krzyż Partyzancki Nr D-12931

Krzyż Armii Krajowej Nr 28821

Medale wojskowe

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Nr1185-81-22

złota odznaka - Zasłużony Pracownik Łączności Nr7-58-77





jemina

### Halina GÓRKA-GRABOWSKA z d. HOLC - <sup>II</sup>MS 10 1/03

*memiobanki*  
Urodziła się 29 stycznia 1920 r. we Włodzimierzu Wołyńskim jako córka Witalisa Holca i Marii z d. Zameckiej. Jej ojciec, pochodzący z osadników holenderskich, był właścicielem pracowni zegarmistrzowskiej. Zajmował się także naprawianiem instrumentów muzycznych. Po ponownym zajęciu Włodzimierza przez wojska sowieckie w 1944 r. nie wyjechał z rodziną za Bug. Został pilnować domu, ponieważ uważał, że Polacy wrócą do Włodzimierza. Aresztowany w grudniu 1944r. przez NKWD jako żołnierz AK i znany na Wołyniu obywatel polski był więziony przez ponad pół roku w Łucku. Ciężko chory, a więc nie nadający się do wywózki do łagrów, został zwolniony z więzienia.

*miłm*  
Dziadek ze strony matki, Marcin Zamecki brał udział w Powstaniu Styczniowym. Jeden z jego synów, Michał, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej jako żołnierz 19 pułku ułanów, a w czasie II wojny światowej był żołnierzem AK i uczestnikiem Powstania Warszawskiego. Drugi syn, Józef, także żołnierz 19 pułku ułanów w wojnie polsko-bolszewickiej, w czasie II wojny światowej był żołnierzem AK w Lublinie. Od grudnia 1944 r. do czerwca 1945 r. więziony przez władze komunistyczne na Zamku Lubelskim. Trzeci z synów, Feliks w czasie I wojny światowej należał do POW, a w czasie II wojny do AK. Aresztowany przez NKWD przebywał w łagrach do 1948 r. Żołnierzami AK byli także jego dwaj synowie. Starszy Jerzy (ur. w 1923 r.) w Warszawie w Szarych Szeregach i w Powstaniu Warszawskim, a młodszy Ryszard (ur. w 1926 r.) w AK na Wołyniu. Matka Haliny w czasie I wojny światowej uczestniczyła w opiece nad rannymi w szpitalu we Włodzimierzu. W czasie II wojny światowej była członkiem AK i prowadziła w domu punkt kontaktowy. Drugi punkt kontaktowy znajdował się w pracowni zegarmistrzowskiej



ojca. Także wszystkie trzy siostry Haliny były zaangażowane w ZWZ-AK. Jedna z nich, Janina, żona pułkownika Władysława Siemaszko „Wirem” została aresztowana przez NKWD w kwietniu 1940 r. i skazana na karę śmierci zamienioną na 10 lat łagrów. W czerwcu 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, uratowała się z masakry więzienia w Łucku. Wróciła do pracy konspiracyjnej, a od stycznia 1944 r. była pod ps. Kropka dowódcą sekcji sanitarnej I baonu w 23 pp 27 Wołyńskiej DP AK. W listopadzie 1944 r. została ponownie aresztowana przez NKWD i więziona do marca 1945 r. „Pod Zegarem” i na Zamku Lubelskim. Druga z sióstr, Henryka, przez cały okres okupacji sowieckiej i niemieckiej należała do konspiracji, aresztowana w maju 1944 r. przez Niemców uciekła z obozu w okolicach Przemyśla. Od stycznia 1944 r. służyła w sztabie 23 pp. Trzecia, młodsza o dwa lata, Czesława, pracując jako laborantka w aptece weterynaryjnej we Włodzimierzu, przekazywała środki medyczne siostrze Brzozowskiej na potrzeby konspiracyjnej służby medycznej. Latem i jesienią 1943 r. była sanitariuszką w oddziale samoobrony w Zaturcach. Niemcy usiłowali wywieźć ją na roboty, lecz w Lublinie została zwolniona do domu z powodu wady serca. Siostra stryjeczna Haliny Irena Holcówna, żona pułkownika Ferdynanda Bednarskiego, instruktora w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu, była łączniczką pomiędzy Okręgiem Lublin i Okręgiem Wołyn ZWZ-AK. W jej mieszkaniu we Włodzimierzu znajdowało się archiwum Obwodu Włodzimierskiego. Zaginęła latem 1944 r. w drodze przez Zakopane na Zachód, gdzie znajdował się jej mąż, internowany w Szwajcarii po kampanii francuskiej 1940 r.

mu k  
Krocy

Halina po ukończeniu nauki w 4-letniej Żeńskiej Szkole Powszechnej zwanej „Na Zameczku” wstąpiła w 1930 r. do Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika we Włodzimierzu. W 1939 r. uzyskała tzw. dużą, czyli licealną maturę. Podczas nauki w gimnazjum i liceum należała do wielu organizacji, m.in. do Ligi Morskiej i Kolonialnej, śpiewała w chórze, a przede wszystkim uczestniczyła w PWK.

W relacji z 11 lutego 2003 r. pisała: „W maju 1937 r. złożyłam na ręce Komendantki PWK p. Jadwigi Kieresowej deklarację pisemną na wypadek wojny zobowiązującą mnie do stawienia się do pracy wyznaczonej przez władze wojskowe. Przed Komendantką złożyłam uroczystą przysięgę. Deklarację odesłano do DOW Lublin. W lipcu 1937 r. byłam na podoficerskim kursie instruktorskim PWK w Postolówce na Podolu. Po upadku Warszawy w pierwszych dniach października 1939 r. do Włodzimierza przybyli wysłannicy z rozkazem utworzenia konspiracyjnej organizacji. Przysięgę składaliśmy w kościele Farnym we Włodzimierzu na ręce księży: Czurko i Gołasiewicza. Organizację powołał w dn. 28.9.1939 gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Wysłannikami byli st. sierż. saper

mi było  
faktury

mi było  
faktury  
dekle

Chodzi o SZP

DOK!

*Jak? duszy?*

Franciszek Zacharczuk i Michał Zamecki. Do organizacji należeli ludzie w różnym wieku i różnych zawodów jednak z przewagą członków ZHP. Do wybuchu wojny sowieckoniemieckiej nasza praca została ograniczona do opieki nad rannymi, chorymi, opieki nad rozbitymi rodzinami bez środków do życia, dziećmi wymagającymi doksztalcania. Utrzymywaliśmy więź z rodzinami deportowanymi w głąb ZSRR łącznie z pomocą materialną. Były to paczki zawierające żywność, odzież, lekarstwa, książki. Nasz wywiad ograniczał się do podsłuchu rozmów telefonicznych przez naszych członków pracujących na poczcie (centrale telefoniczne, pracownicy techniczni, tzw. słupolazy). W ww. działaniach brałam czynny udział. Chłopcy gromadzili porzuconą broń i amunicję.”

*jak?*

W lipcu 1941 r. wstąpiła do ZWZ na Wołyńiu. Używała ps. Kreska. Była łączniczką kolejnych komendantów Obwodu ZWZ-AK Włodzimierz Wołyński – Wiktora Smoleńskiego, Sylwestra Brokowskiego „Bogorii”, Jana Kozińskiego „Kosy”, oraz komendantów miasta Włodzimierza Wołyńskiego – Jana Kubalskiego „Grotą” i Władysława Siemaszki. Podlegała bezpośrednio swojej siostrze Janinie Siemaszkowej. Zbierała wiadomości o ruchu i rozmieszczeniu wojsk niemieckich. Przenosiła broń, pocztę, prasę konspiracyjną oraz leki i środki opatrunkowe do konspiracyjnego szpitalika prowadzonego przez siostrę Brzozowską we Włodzimierzu Wołyńskim przy ul. Lwowskiej. Załatwiała zaopatrzenie dla oddziałów. Utrzymywała łączność z gettem włodzimierskim.

*to SPB mi było doświadczenie pracy pomysł*

*funkcje?*

*jak?*

W sierpniu 1942 r. została aresztowana i osadzona w więzieniu gestapowskim w Równem. Aresztowanie jej i kilkuset innych osób nastąpiło wskutek zatrzymania oficera AK przy którym znaleziono spisana całą sieć organizacji wołyńskiej, tj. adresy, nazwiska, hasła. Z braku dowodów zwolnieniu z więzienia w dniu 18 listopada 1942 r. wróciła do służby konspiracyjnej.

*mi prosił o pomoc w sprawie*

*gwałt było mi jakimś „opini” mi ujęte być zwolniane!*

*?*

W styczniu 1944 r. została oddelegowana do oddziałów 27 Wołyńskiej DP AK. W partyzantce używała ps. Katarzynka. Pełniła funkcję szefa kancelarii w sztabie 23 pp „Osnowa”. Dowódcą był por. Sylwester Brokowski „Biały”, „Bogoria”. Jednocześnie pełnił on funkcję dowódcy I baonu. W połowie lutego dowódca Dywizji przywiózł kpt. Kazimierza Rzaniaka „Gardę” na stanowisko dowódcy 23 pp. Sztab I baonu został przeniesiony do oswobodzonej i spalonej wioski Puzów położonej około 20 km od Włodzimierza w kierunku północno-zachodnim. Tam była szefem kancelarii baonu. Podlegało jej także kwatermistrzostwo, zwiad konny i wywiad. W marcu dowódcą I baonu został jej przyszły mąż, por. Zygmunt Górka-Grabowski „Zajac”.



W dniu 27 maja 1944 r. wraz ze zgrupowaniem kpt. „Gardy” przeszła w ciężkim boju linię frontu niemiecko-sowieckiego na Prypeci. Umieszczona wraz z innymi w obozie pod Kiwercami, mając do wyboru zesłanie w głąb Rosji lub służbę w armii Berlinga wybrała to drugie i została żołnierzem kompanii fizylierek w stopniu st. strzelca, a następnie była lektorem w 5 pp do 5 sierpnia 1944 r. Z powodu złego stanu zdrowia 8 sierpnia 1944 r. została zwolniona z wojska.

?  
fu VM

W grudniu 1944 r. wyszła w Lublinie za swego b. dowódcę Zygmunta Górkę-Grabowskiego. Od 15 listopada 1945 r. pracowała zawodowo jako księgowa w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach na terenie Łodzi i Warszawy, m.in. w Centralnym Domu Dziecka przy ul. Brackiej 25. W sierpniu 1980 r. przeszła na emeryturę. Po wojnie, mieszkając już w Łodzi studiowała przez trzy semestry w SGH, lecz musiała przerwać naukę z powodu ciężkiej choroby syna.

W okresie powojennym tak w Łodzi jak i w Warszawie znajdowała się wraz z mężem „pod opieką” UB i SB. Aż do 1988 r. w ich mieszkaniu znajdował się podsłuch. Zygmunt Górka-Grabowski także z racji pełnienia funkcji prezesa Środowiska 27 Wołyńskiej DP AK był wielokrotnie indagowany przez SB.

?  
?

skad  
to mif

Razem z mężem uczestniczyła bardzo aktywnie w działalności na rzecz środowiska żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK. Ich warszawskie mieszkanie na Krzywym Kole faktycznie było siedzibą tego środowiska. Gromadzili adresy b. żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK oraz dokumentację na podstawie której została dokonana weryfikacja odznaczeń wojennych oraz nadania Krzyża Armii Krajowej, Medalu Wojska, a także Krzyża Partyzanckiego żołnierzom 27 Wołyńskiej DP AK. Bardzo przyczynili się do powołania w styczniu 1981 r. Środowiska 27 Wołyńskiej DP AK. Mieli bardzo duży udział w budowie pomnika 27 Wołyńskiej DP AK przy Trasie Armii Krajowej w Warszawie. Była także skarbnikiem komitetu budowy tego pomnika. Podczas uroczystości poświęcenia pomnika 12 września 1993 r. prezentowany był proporzec I baonu 23 pp wykonany w czasie wojny przez Halinę, a przechowany po wojnie przez jej męża.

Od kilkunastu lat jest członkiem Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Uczestniczy w pracach Komisji Rewizyjnej Koła Warszawskiego Towarzystwa.

**Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari nadany jej w Armii Krajowej został zweryfikowany przez Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń ZG ZBoWiD 26 września 1989 r.**

mi dn

Halina Hala  
stopa  
mi odn 9.5

Posiada także wiele innych odznaczeń wojennych i upamiętniających – Krzyż Walecznych (Londyn 1949 r.), Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami (nadany w marcu 1944 r. przez dowódcę 27 Wołyńskiej DP AK, a zweryfikowany w ZBoWiD w 1964 r.), Krzyż Armii Krajowej (Londyn 1983 r.), Medal Wojska po raz 1, 2, 3 i 4 (Londyn 1948 r.), Krzyż Partyzancki (1959 r.). W 1981 r. została odznaczona Krzyżem Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Jej mąż Zygmunt Górka-Grabowski, ur. 18.II.1917 r. w Petersburgu, podczas kampanii wrześniowej był podchorążym w 43 pp w Dubnem. Od 1940 r. należał do ZWZ-AK w Warszawie, m.in. jako oficer oddziału dywersyjnego dowodzonego przez rtm. Tomasza Zana. Uczestniczył w akcji „Góral” podczas której zdobyto 109 mln zł. W marcu 1944 r. wraz z „kompanią warszawską” został przerzucony na Wołyń, gdzie objął dowództwo I baonu 23 pp 27 Wołyńskiej DP AK. W armii Berlinga jako zastępca dowódcy I batalionu 5 pp 2 DP uczestniczył 1 sierpnia 1944 r. w forsowaniu Wisły pod Puławami i został ciężko ranny. Po wojnie ukończył Politechnikę Warszawską. Jako inżynier kierował wieloma ważnymi budowlami na terenie Warszawy. Przez wiele lat był prezesem Środowiska 27 Wołyńskiej DP AK. To na jego adres we wrześniu 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przekazał podziękowanie dla Weteranów Dywizji Wołyńskiej Armii Krajowej za przekazany adres i odznakę dywizyjną oraz udzielił Apostolskiego Błogosławieństwa. W dniu 12 września 1993 r. wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych Andrzejem Milczanowskim, z pochodzenia wołyńczykiem oraz Ireną Barańską, sanitariuszką zgrupowania „Garda” raną podczas przeprawy przez Prypeć, dokonał odsłonięcia pomnika 27 Wołyńskiej DP AK w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 31 października 2001 r. został przejechany na przejściu dla pieszych przez samochód. Mimo wszelkich wysiłków lekarzy przez dwa i pół miesiąca nie odzyskał przytomności i zmarł 15 stycznia 2002 r. Jego prochy spoczywają w Kwaterze Armii Krajowej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

#### Źródła:

AZKRPiBWP, W-39380 – DW UdsKiOR, Prot. Nr 25 KdsWO ZG ZBoWiD z 26.IX.1989 r.: relacje H. Górka-Grabowskiej z 11.II.2003 r. i z 25.II.2003 r. – Fijałka M., 27 Wołyńska ..., s. 70-71, ; Filar W., „Burza” na Wołyniu, Warszawa 1997, s. 191; Żołnierze Wołynia. Działalność powojenna żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Warszawa 2002 r., s. 28-29, 30, 34, 38, 94, 182 – Czerwiński J., W pamięci pozostanie jako bohaterski dowódca (wspomnienie pośmiertne o Z. Górka-Grabowskim), Polsce Wierni nr 3/2002.

*Wiesław Misztal*

*Mirosław Sulej*

Amysteli M. Sulej i W. Misztel 2001 r.  
L. 42. 1754/WSK-412/07

AK Włoc  
MS/137  
II-23

## Halina GÓRKA-GRABOWSKA z d. HOLC — ms I

Urodziła się 29 stycznia 1920 r. we Włodzimierzu Wołyńskim jako córka Witalisa i Marii z d. Zameckiej.

Posiadała średnie wykształcenie.

W lipcu 1941 r. wstąpiła do ZWZ na Wołyniu. Używała ps. Kraska. Była łączniczką kolejnych komendantów Obwodu ZWZ-AK Włodzimierz Wołyński - Smolańskiego, Sylwestra Brokowskiego, ps. Bogoria, Biały, Jana Kozińskiego, ps. Kosa, Kierdej oraz komendantów miasta Włodzimierza Wołyńskiego - Jana Kubalskiego, ps. Grot i Władysława Siemaszki, ps. Wir. Podlegała bezpośrednio Janinie Siemaszkowej, ps. Kropka. Zbierała wiadomości o ruchu i rozmieszczeniu wojsk niemieckich. Przenosiła broń, pocztę, prasę konspiracyjną oraz leki i środki opatrunkowe do konspiracyjnego szpitalika prowadzonego przez siostrę Brzozowską we Włodzimierzu Wołyńskim przy ul. Lwowskiej. Załatwiała zaopatrzenie dla oddziałów. Utrzymywała łączność z gettem włodzimierskim.

W sierpniu 1942 r. została aresztowana i osadzona w więzieniu gestapowskim w Równem. Po zwolnieniu z więzienia w dniu 18 listopada 1942 r. wróciła do służby.

W styczniu 1944 r. została oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 Wołyńskiej DP AK. Pełniła funkcję szefa kancelarii, a następnie dowódcy drużyny dowodzenia I baonu 23 pp dowodzonego do 7 kwietnia 1944 r. przez por. Sylwestra Brokowskiego, a następnie przez por. Zygmunta Górkę-Grabowskiego, ps. Zajac. W partyzantce używała ps. Katarzynka. W dniu 27 maja 1944 r. wraz ze zgrupowaniem kpt. „Gardy” - Kazimierza Rzaniaka przeszła w ciężkim boju linię frontu niemiecko-sowieckiego na Prypeci i wstąpiła do I Armii WP. Była w plutonie fizylierek 5 pp w stopniu st. strzelca, a następnie jako lektor w tym pułku do 5 sierpnia 1944 r. Została zwolniona z wojska z powodu złego stanu zdrowia.

**Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari nadany jej w AK został zweryfikowany przez Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń ZG ZBoWiD w dniu 26 września 1989 r.**

Była odznaczona także Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po wojnie wyszła za swego dowódcę Zygmunta Górkę-Grabowskiego. Mieszkali w Warszawie przy ul. Krzywe Koło 12/14 a. Pracowała jako księgowa w Centralnym Domu Dziecka przy ul. Brackiej 25.

Należała do ZBoWiD.

#### **Źródła:**

AZG ZKRPIBWP, syg. W-39380.

CAW, syg. III-25-26, s. 163, poz. 1613; III-25-20, s. 11.

DW UdsKiOR, Protokół nr 25 Komisji ds. Weryfikacji Odznaczeń ZG ZBoWiD z dnia 26 września 1989 r., s. 1, poz. 4.

Fijałka M., 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK, Warszawa 1986, s. 70.

**GÓRKA-GRABOWSKA z d. HOLC Halina**

AZKRPIBWP, W-39380; CAW, III-25-26, s. 163, poz. 1613; III-25-20, s. 11;  
- DW UdsKiOR, Prot. Nr 25 KdsWO ZG ZBoWiD z 26.09.1989 r.; - Fijałka M., 27  
Wołyńska Dywizja Piechoty AK, s. 70.

**GÓRKA - GRABOWSKA** Halina, z d. Holc, ps. „Kreska”, „Katarzynka” ( 1920 - )

ZWZ - AK, łączniczka, st. strzelec 27 WDP, żołnierz LWP

Urodzona 29 I 1920r. we Włodzimierzu Wołyńskim, jako najstarsza z czterech córek zegarmistrza Witalisa i Marii z d. Zameckiej. Od 10-tego roku życia była harcerką. Będąc uczennicą Liceum Przyrodniczo- Fizycznego we Włodzimierzu Woł. należała do PCK i PWK. ( Przygotowała ją do służby PWK i odebrała od niej przysięgę wojskową w maju 1937r. Jadwiga Smoleń - Kieresowa, nauczycielka -komendantka PWK w Gimnazjum im. Kopernika). Pierwszy kurs instruktorski PWK odbyła w Lublinie ( podczas wakacji), następny ogólnopolski kurs instruktorski ukończyła na Podolu. Po uzyskaniu matury licealnej w 1939r., od m-ca sierpnia do 19 września pracowała jako sekretarka w Starostwie Powiatowym we Włodzimierzu. Po wkroczeniu do Włodzimierza armii sowieckiej i po upadku obrony Warszawy, jesienią 1939r do Włodzimierza przybyli: Michał Zamecki /wuj Haliny/ i st. sierż. saper Franciszek Zacharczuk z wiadomością o powołaniu konspiracyjnej organizacji wojskowej SZP przez gen. Karaszewicza- Tokarzewskiego, przekazali również jego rozkaz organizowania służby konspiracyjnej. We Włodzimierzu organizowaniem ośrodków oporu zajęto się harcerstwo. Na początku października 1939r., Halina wstąpiła do kilkuosobowej młodzieżowej tajnej organizacji, którą kierowali księża: Wł. Szpacyński, Czurko i Gładysiewicz. Od organizującej się młodzieży przyjmowali także przysięgi.

St. sierż. Fr. Zacharczuk przeprowadzał z nimi szkolenia. W końcu grudnia została przyjęta do obsługi central telefonicznych na Poczcie Głównej. Pracowała w trudnych warunkach, pod ciągłą obserwacją sowieckich pracowników, podejrzewana o podsłuchiwanie rozmów międzymiastowych prowadzonych przez NKWD ze Lwowem, Kijowem i Moskwą. Z powodu ropnego zapalenia ucha, nie nadawała się do tej pracy i w związku z tym pracowała tam do końca maja 1940.

W tym samym roku ukończyła sowiecki kurs księgowości. Podczas okupacji sowieckiej, gdy zaczęły się prześladowania Polaków, aresztowania, deportacje rodzin na Sybir, Halina pomagała pokrzywdzonym, ochraniała i kontaktowała z najbliższymi. Wysyłała paczki z odzieżą i żywnością. W tym czasie trudno było utrzymać łączność i trudna była konspiracja ze względu na zlikwidowaną obsadę ludzi ze środowiska inteligenckiego i wojskowego. ( w 1940r. wśród aresztowanych byli: Sierakowski, Orłowski, Jarzyk, Mickiewiczowie, Bówaj, Kowalski, a w listopadzie t.r. po wyroku sądowym został rozstrzelany m. in. ks. Czurko).

Po napaści Niemiec na ZSRR, zaczęto organizować przedsięwzięcia przydatne administracji niemieckiej. Halina, posiadając (znikome sowieckie) przygotowanie do pracy w księgowości, została zaangażowana do pracy w filii Zentralhandelsgesellschaft - Ost. Pracując tam miała moż-

liwości zdobywania pewnych danych ( o liczebności, miejscu postoju, ruchu wojsk niemieckich),które były cennymi informacjami dla członków organizacji ( ZWZ).

Za okupacji niemieckiej, w pow. włodzimierskim wzrosła sieć konspiracyjna, ( działała Komenda Delegatury Rządu pod kierownictwem komendanta Wiktora Smoleńskiego). W domu Haliny mieścił się ( pierwszy) punkt kontaktowy. Pełniąc funkcję łączniczki chodziła z poleceniami do punktu kontaktowego we wsi Mikulicze, gdzie przygotowywano grupę chłopców do służby wojskowo- terenowej. Przekazywała bardzo ważne tajne informacje przydatne dla wywiadu: o ruchach transportów kolejowych, o liczebności dostaw zaopatrzeniowych .żywnościowych dla Niemców. W sierpniu 1942r. wywiad niemiecki rozszyfrował wołyńską siatkę konspiracyjną. Gestapo aresztowało we wszystkich miastach około 200 osób. Wśród 10-ciu osób aresztowanych z pow. włodzimierskiego była Halina, którą przewieziono do więzienia gestapo w Równem.

Po czterech miesiącach została zwolniona z 4-ma innymi jej znajomymi, którym nie zdołano udowodnić konspiracyjnej działalności, byli to: ks. Kobyłecki, Wanda Skorupska, Janek Peterek i tzw. „ kucharz”. Po zwolnieniu z więzienia powróciła do konspiracyjnej służby w ZWZ- AK. Kontaktowała się ze st. sierż. Zacharczukiem - szefem komórki wywiadowczej. Przenosiła korespondencję, prasę konspiracyjną. Wykorzystując stałą przepustkę służbową utrzymywała także łączność z gettem. Brała udział w akcji - porwania oficera niemieckiego na terenie Włodzimierza, ( akcję tę zlecił kpt. „ Adam”). Uczestniczyła w akcji sabotażowej polegającej na zerwaniu torów pod Włodzimierzem, wykonanej przez pluton „ Piotrusia Małego”.

W styczniu 1944r. została oddelegowana do oddziałów partyzantów - powołanej 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty ( WDP), pod dowództwem plk. Kazimierza Bąbińskiego „ Lubonia”. Pełniła funkcję szefa kancelarii I baonu 23 pp. zgrup. „ Osnowa”, pod dowództwem „ Bogorii - Białego”. W lutym 1944r. por. „ Bogoria”, d-ca I baonu przedstawił Halinę do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami ( za dotychczasową służbę w ZWZ-AK).

W marcu 1944r., 23 p. został włączony do włodzimierskiego zgr. „ Osnowy” kpt. Kazimierza Rzaniaka , ps. „ Gardy” I/ 23pp. W kwietniu 1944r. pod ps. „ Katarzynka” przejęła prowadzenie kancelarii w baonie „ Zająca” z kompanii warszawskiej. W partyzanckim wojsku 27 WDP, st. strzelec „ Katarzynka” - .żołnierz frontowy, przeszła cały bojowy szlak aż do rozbrojenia Dywizji. Ostatecznie z rozkazu dywizyjnego, około 600- 700 żołnierzy „ Gardy” miało przejść przez rzekę Prypeć na stronę wojsk sowieckich. Podczas dramatycznego ataku ogniowego z dwu stron. Niemców i Sowietów, zginęło ponad 100 żołnierzy ( 27 WDP), kilkaset było rannych i zaginionych. Po przejściu przez Prypeć i po rozbrojeniu Dywizji przez Sowietów, Halina znalazła się w obozie przejściowym w Kamieniu Koszyrskim, po czym została włączona do I Armii LWP. NP

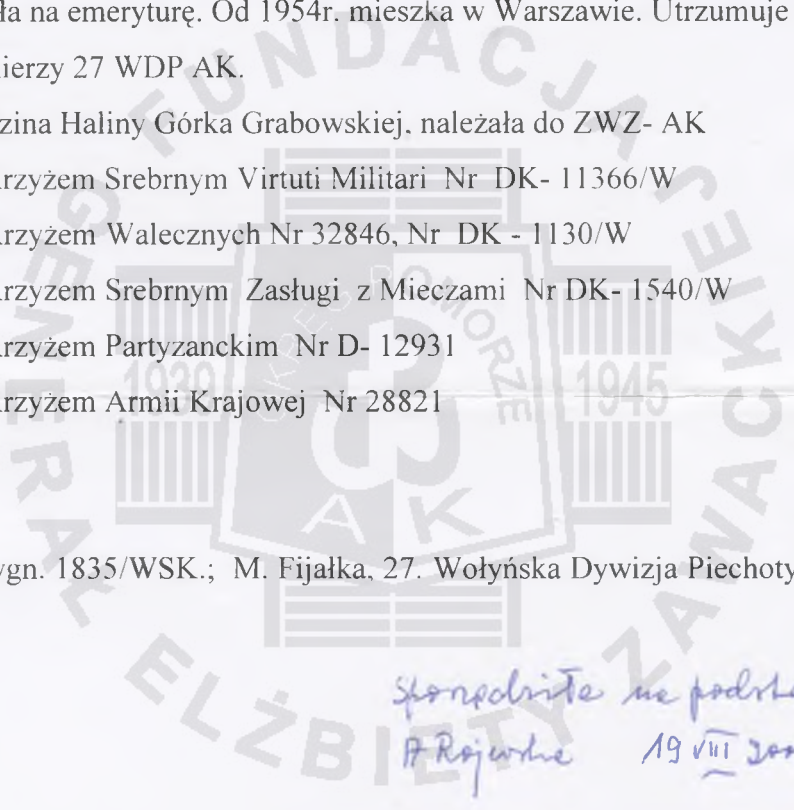
Przydzielono ją do kompanii fizylierek. Po przeszkoleniu w służbach: pomocniczej i wartowniczej, została oddelegowana do V pułku piechoty, gdzie uczyła oficerów WP języka polskiego. Ze względu na zły stan zdrowia „choroby pobagiennej” (po ciężkich przemarszach w bagnach poleskich), została zwolniona ze służby w wojsku w dniu 6 VIII 1944r. pod Puławami. Powróciła do rodziny, którą miała w Lublinie. W grudniu 1944r. wyszła za mąż za Zygmunta Górkę-Grabowskiego. Od marca 1945r. zamieszkała w Łodzi. Po ukończeniu kursu księgowości, podjęła pracę..... W 1946r. podjęła studia (wieczorowe) w SGH, musiała z nich zrezygnować ze względów rodzinnych. Wychowała i wykształciła dwoje dzieci. Często zmieniała miejsca pracy, z powodu doznawanych przykrości ( donosów, odpowiednio spreparowanych wypowiedzi, przekazywanych przez spolegliwe dla władz - jej koleżanki). Wychowała i wykształciła dwoje dzieci. Mając 61 lat przeszła na emeryturę. Od 1954r. mieszka w Warszawie. Utrzymuje kontakty ze Środowiskiem Żołnierzy 27 WDP AK.

Blizsza i dalsza rodzina Haliny Górka Grabowskiej, należała do ZWZ- AK

- Odnaczona: Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari Nr DK- 11366/W
- Krzyżem Walecznych Nr 32846, Nr DK - 1130/W
- Krzyżem Srebrnym Zasługi z Mieczami Nr DK- 1540/W
- Krzyżem Partyzanckim Nr D- 12931
- Krzyżem Armii Krajowej Nr 28821

Bibliografia:

APAK, Holc H., sygn. 1835/WSK.; M. Fijałka, 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK, Warszawa 1986



*Skoncedowane na podstawie danych z APAK.  
P. Rajwoda 19 VIII 2011 A. Eziowska*

Biogram opracowany przez E2 i D.W. do I tomu "Słownika VII kobiet" #11-28

**GORKA-GRABOWSKA z d. HOLC Halina (1920- )**

Halina Holcówna urodziła się 29 stycznia 1920 r. we Włodzimierzu Wołyńskim jako córka zegarmistrza Witalisa i Marii z d. Zamecka. Miała trzy siostry. Ukończyła w latach 1930-1939 Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika we Włodzimierzu. Tam już aktywna społecznie należała m.in. do ochotniczego Hufca Szkolnego PWK i ukończyła w lipcu 1937 r. kurs podinstruktorski PWK.

Do konspiracji włączyła się jeszcze jesienią 1939 r. w ramach tworzącej się Służby Zwycięstwu Polski, działając wówczas w zakresie samopomocy cywilnej. W lipcu 1941 r., po wejściu Niemców na Wołyń, Halina została zaprzysiężona w Związku Walki Zbrojnej z pseudonimem Kreska. Była łączniczką kolejnych komendantów Obwodu ZWZ Włodzimierz, czynna również w dziale zaopatrzenia i służby sanitarnej, a także w łączności z gettem włodzimierskim. Halina podlegała swojej siostrze Janinie Holc - Siemiaszkowej ps. Kropka („Kropka” pełniła funkcję kierowniczki Referatu Łączności Konspiracyjnej tego obwodu, była również czynna w zakresie wywiadu). W sierpniu 1942 r. Halina została zabrana przez gestapo w ramach kilkusetosobowych aresztowań opartych na ujawnieniu jakiegoś spisu. Została wywieziona do więzienia w Równem, ale z powodu braków dowodów zwolniona 18 listopada 1942 r. Powróciła do Włodzimierza i podjęła ponowną swoją służbę konspiracyjną. W styczniu 1944 r. przeszła jako „Katarzynka” do partyzantki, do oddziałów partyzanckich 27 Wołyńskiej DP AK, gdzie pełniła funkcję szefa kancelarii 23 pp „Osnowa”. W lutym 1944 r. została przeniesiona na szefa kancelarii I baonu 23 pp z siedzibą we wiosce Puzów niedaleko Włodzimierza. Równocześnie była czynna w zaopatrzeniu, a także uczestniczyła w zwiadach. Tam w marcu tr. został szefem I baonu, przyszedł mąż „Katarzynki”, por. Zygmunt Górka-Grabowski „Zajac”. W dniu 27 maja 1944 r. przeszli razem ze swoim batalionem w ciężkim boju linię frontu niemiecko-sowieckiego na Prypeci. Umieszczeni przez wojsko sowieckie w obozie pod Kiwercami mieli do wyboru zesłanie w głąb Rosji lub służbę w Armii Berlinga. Halina została żołnierzem w plutonie fizylierek 5 pp w stopniu st. strzelca. Następnie była lektorem tegoż pułku do 5 sierpnia 1944 r. Z powodu złego stanu zdrowia została zwolniona z wojska dnia 8 sierpnia 1944 r.

Krzyż Srebrny Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI st. sierż. Halinie Holc-Górka-Grabowskiej nadano w AK, co zostało zweryfikowane przez Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń ZG ZBoWiD w dniu 26 września 1989 r. Uzyskała także wiele innych odznaczeń, w tym Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami (1944, zweryfikowany przez ZBoWiD 1964),



Krzyż Walecznych (Londyn 1949), Krzyż AK i Medal Wojska (Londyn 1948), Krzyż Partyzancki (1959), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1981).

W grudniu 1944 r. wyszła w Lublinie za swojego byłego dowódcę Zygmunta Górkę-Grabowskiego. Od 15 listopada 1945 r. pracowała zawodowo jako księgowa w przedsiębiorstwach i instytucjach na terenie Łodzi i Warszawy, m.in. w Centralnym Domu Dziecka przy ul. Brackiej 25. Mieszkając w Łodzi studiowała przez 3 semestry w SGH, lecz musiała przerwać naukę z powodu ciężkiej choroby syna. W okresie powojennym, tak w Łodzi jak i w Warszawie znajdowała się wraz z mężem „pod opieką” UB i SB, mając aż do 1988 r. w swoim mieszkaniu podsłuch. W sierpniu 1980 r. przeszła na emeryturę. Jest członkiem ZBoWiD-u od ..... r. Razem z mężem uczestniczyła bardzo aktywnie w działalności kombatanckiej na rzecz Środowiska Żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK, którego dokumentację gromadzi. Od kilkunastu lat jest również członkiem Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta. Żyje i mieszka w Warszawie. W ..... r. kolejno awansowana do stopnia .....

Mąż Haliny, por. /.../ Zygmunt Górka-Grabowski, urodzony 18.02.1917 r. w Petersburgu, oficer ZWZ AK Okręg Warszawa, od marca 1944 r. Okręg Wołyń. W Armii Berlinga był ciężko ranny przy forsowaniu Wisły sierpień 1944 r. Kawaler Virtuti Militari. Po wojnie ukończył studia inżynierskie. Był długoletnim prezesem Środowiska Żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK. Po wypadku samochodowym w dniu 31.10.2001 r. zmarł 15.01.2002 r. w Warszawie.

Syn ..... (rok urodzenia, zawód, wykształcenie)

Ojciec Haliny pochodzący z rodziny osadników holenderskich, jako szanowany obywatel polski na Wołyniu był aresztowany w Łucku w 1944 r. przez NKWD. Matka Haliny, Maria Zaleska, córka uczestnika Powstania Styczniowego, jak i trzy siostry Haliny: Janina, Henryka i Czesława oraz stryjeczna siostra Helena Irena Holc-Bednarska były żołnierzami AK. Byli nimi także stryjowie i wujowie Haliny.

=====

APAK, T: 1835/WSK; AZG ZKRPIBWP, syg. W-39380; CAW, syg. III-25-26, s. 163, poz. 1613; III-25-20, s. 11; DW UdsKiOR, Prot. nr 25 KdsWO ZG ZBoWiD z 26 IX 1989 r., s. 1, poz. 4; relacje H. Górka-Grabowskiej z 11 II 2003 r. i z 25 II 2003 r.;

Czerwiński J., *W pamięci pozostanie jako bohaterski dowódca (wspomnienie pośmiertne o Z. Górka-Grabowskim)*, Polsce Wierni nr 3/2002; Fijałka M., *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, W-wa 1986, s. 70; Filar W., *„Burza” na Wołyniu*, W-wa 1997, s. 191; *Harcerki 1939-1945*, s. 186, 482; Romanowski W., *ZWZ-AK na Wołyniu 1939-1944*, Lublin 1993, passim;

Ślaski, *Polska...*, t. 3, s. 226; Turowski J., *Požoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, W-wa 1990, s. 103-105; Wesołowski, *Order VM i PRL Kaw. VM – brak; Żołnierz Wołynia. Działalność powojenna żołnierzy 27 Wołyńskiej DP AK*, W-wa 2002, s. 28-29, 30, 34, 38, 94, 182.



Relacja W.S.R.K w latach 1939-1945 r

gdzie 250zame? moim ułamach memoriał 1/1-31  
vln 2 maruimiek 22

sf. szpr. Holec - Górką Grabowska <sup>(1944)</sup> Halina „Kreska-Katarzynka”  
urodzona 29.I.1920r Włodzimierz Wodyński  
rodzice: Witalis i Maria z d. Łamecka  
adres: 00 240 M-ua,

Anto PDR

Do 1939r uczeniowa liceum Przyrodniczo-Fizyczne we Włodzimierzu Wodyńskim;  
przy rodzicach z rodzeństwem - 3 młodsze siostry. Materiałem do XHP, PPK  
i PPK będąc uczeniową. W maju 1937r komendantka PPK p. Jechiga Kiereso-  
wa skierowała mnie na roczny kurs instruktorski, który ukończyłam.  
Swoją deklarację do służby wojennej złożyłam na ręce Komendantki  
i została zgłoszona do D.O.W w Dublinie. Następny ogólnopolski kurs  
PKK ukończyłam we Tadolu, przed rozpoczęciem kursu złożyłam przyjęcie  
wojenne, które odebrała komendantka p. J. Kierosowa. Następne  
szkolenie odbywało się w liceum we Włodzimierzu. *konferencja*

Krótki życiorys „cywilny” 1939-1945r. Po maturze pracowałam w biurze w Ha-  
rochwie Powiatowym we Włodzimierzu do 19 września 1939r. Później byłam  
telefonistką w Urzędzie Powiatowym do maja 1940r. Konspiracyjna  
służba i W.P. 1944r wyłam ze męża, wychowałam kulturalnie 2 dzieci.

Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej:  
Po upadku <sup>obrony</sup> Warszawy w październiku 1939r przyjechałam do <sup>st.</sup> sierżanta  
saper Franciszka Łacharowicz z wiadomością, że gen. Karaszewicz-  
Tokarewski powołał konspiracyjne organizacje wojenne S.Z.P. w związku  
z czym zaczął powoływać w naszym Włodzimierskim środowisku ludzi  
do konspiracyjnej służby. Nieliczno młodsze we Włodzimierzu ale i z okolicz-  
nych miejscowości wstępowali wszyscy z poczuciem patriotycznego obowiązku.  
Organizować ludzi. Byłam w kilku metodobowej grupie młodzieżowej  
młodochronki, opiekowali się nami kuznia Włodzimierscy: Ks. Czurko  
i Ks. Gładysiewicz. St. sierżant Fr. Łacharowicz przeprowadzał szkolenia.

Zaczęła się kluzka i represje sowieckie i represje niemieckie. Wyroki, deportacje, aresztowania, "rozkułaczowanie" zamoznijszych. Miesimy pomoc przekazywanym, opuszczonym, ochraniając, na szeroko skale wysyłamy paczki z odzieżą i żywnością. Moja rodzinny dom jest oparciem i punktem kontaktowym, rodzice i siostry wysocy się angażują do służby konspiracyjnej. Jestem Tszernikiem. Wiosna 1940r są aresztowani Sierakowski, Ortowski, Ciuciura, Jaryk, Sielkiewiczowie, Bólszaj, Kowalski - są wysłani do więzienia w Łucku. W listopadzie 1940r po wyroku sądowym rozstrzelali m.in. ks. Czurko, innych wysłali na Sybir, niektórych do obozów, innych do więzienia w Równem, w Łucku i do Kijowa. Niektórzy szli na "rozwałkę".

Terror trwał do 1941r - do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Władze sowieckie nosiły terror przed uszami przeto na wschód NKWD dobija. Wysyłamy paczki, odpowiadamy na błagalne listy - kontaktujemy z najbliższymi, pomagamy, wysyłamy paczki, dotyczy to między innymi inteligencji polskiej i Żydów. Trudno było utrzymać tajemnicę i trudna była konspiracja w zlikwidowanej obradzie ludzi inteligentnych i wyśkomple. [za kluzki niemieckiej sieć konspiracyjna była większa, nie Włodzimieru podobnie i w innych miastach jest komenda delegatury Rządu pod kierownictwem komendanta Wiktora Smoleńskiego. Jestem Tszernikiem, w moim domu jest pierwszy punkt kontaktowy, ale w terenie w Sielkiewiczach też jest punkt kontaktowy, do którego dochodzi z poleceniami. We wsi Sielkiewicz była grupa chłopców przygotowująca do służby wojennej-terenowej. Poza tym jako telefonistka zbierałam informacje i przekazywałam o liczebności dotychczas żywnościowych, zapasów żywnościowych dla Niemców, o ruchach transportów kolejowych itp przygotowywałam dla naszego wywiadu. Latem 1942r - w sierpniu, we Włodzimieru w związku moich współpracujących aresztowano wraz ze mną 10 osób; we Włodzimieru, w ogóle w tym czasie, przed 200 osób i zgromadzono w więzieniu Gestapo w Równem. Z moich znajomych razem ze mną zwolniono 4 osoby: ks. Kobylecki, mgr Władysław Skorupski, i młodego chłopca, mi pamiętam nazwisko. Siedzieliśmy kilka m-cy.

Wróciłam do konspiracyjnej służby w tajemności z st. sierż. Łacharowiczem, kontaktowałam się z innymi, moja siostra Janina „Kropka”, Irene Beduarska, Kazimiera Cybulska do jui z duża odpowiedzialnością w zakresie służby konspiratorki. Irene Beduarska Izornikowa służby wywiadowej, bracia udział w akcji porwania oficera niemieckiego na terenie Włodzimierz z chłopcami. Akcja replanowana i zlecona przez kpt. „Adama”. Poza tym u Henry zakonspiracyjny był magazyn prasy, wydawnictw, kłóś, magazyn do pisania itp materiałów dostarczanych z Centrali i przewożonych do Centrali u G. G. Przeprowadziliśmy też inną akcję sabotażową wykonaną przez pluton „Piotrusia Młodego” polegającą na zerwaniu torów kolejowych pod Włodzimierzem. St. sierż. Łacharowicz jest szefem komórki wywiadowej. Konspiracyjna służba poszerza się. Narodzi się pora terrorem oluportu, ludobójstwa nacjonalistów ukraińskich. W drugiej połowie 1943r powstaje samoobrona, i lesne oddziały partyzantów. Front cofał się na zachód.

W styczniu 1944r ~~przebiegła~~ do zdeci „Akcji Bure” posołana zostaje 24 W. D. P. AK pod dowództwem ptk. „Dubonia” Kazimiera Babiniskiego. Zostalam oddelegowana do służby wojskowej 23 pp „Osnowa” pod dowództwem „Bogorii-Białego” Sylwestra Porokowskiego do tego pułku 23 pp wchodzi ze swoim oddziałem sierż. Łacharowicz. Marksiem u marcu 1944r przesłaliśmy, utęczeniu zostaliśmy do Włodzimierskiego zgrupowania „Osnowy” kpt. „Gardy” - Kazimiera Rzaniaka 1/23 pp. W kwietniu 44r przejmując prowadzenie kancelarii w baonie „Zajście” z kompetencji warszawskiej pod pseudonimem „Katarzynka”. W partyzanckim wojsku od czerwca zacząłam premarszem w działaniach frontowych cały bojowy szlak, aż do rozbrojenia Dyrżji.

Z rozkazu dywizyjnego mieliśmy przejść przez reks Prypeć na stronę sowieckich wojsk. Szło nas 600-700 żołnierzy „Gardy”, za nami z nami byli partyzanci radzieccy. Katarliśmy do frontu sowiecko-niemieckiego o jancie. Dyrżal się atak ogniom z obu stron.

Za nami strzelali Niemcy, przed nami Sowietci. Ciągli'smy... ponad 100  
zabitych, kilkaset rannych - zeginionych. Szczęśliwie przetrwałem przez  
Prypeć. Po przejściu dramat nieszczęśliwy - składowie broni nie zgodzili  
Sowieta. Odprawa dłużej nas przez linie frontu, rozdzielili oficerów  
od żołnierzy; zabrali nam wszystko, nawet odzież.

Razem z innymi znalazłem się w obozie przejściowym w Kamieniu  
Koszyrskim, skąd przepraszaliśmy nas do Kłerec - cała noc  
obozowaliśmy w lesie.

Włączono mnie, z wielu innymi żołnierzami do I Armii LWP.  
Przydzielono mnie do kompanii fizylierek. Zaczęły się przesko-  
lenia, służba pomocnicza, wartownicza itp. Następnie z kom-  
panii fizylierek oddelegowano mnie do V pułku piechoty,  
gdzie uczyłem oficerów WP. języka polskiego, gdyż wśród nich  
nie było ani 1 Polaka. Zaczęła choroba; ciężki przewrót błotami  
polewkami spowodował chorobę probagienną.

6.VIII.1944 r. na skutek tego stanu zdrowia zostałem zwolniony  
pod Puławami, w Wolce Profleckiej, ze służby w LWP.

Odmaczenia:

- Krysi Virtuti Militari
- Krysi Walecznych
- Srebrny Krysi Zasługi z Niemcami
- Polewnia Restituta
- Złoty Krysi Zgorzności
- Krysi Partyzancki
- Krysi AK
- Medal WP, ze Warszawy i Berlin.

od J. Mercimiek  
1939 r.

LWP

**Holc** Halina, zam. Górka-Grabowska, ps. „Kreska”, „Katarzynka”

ur. 29 I 1920 r. we Włodzimierzu Wołyńskim, córka Witalisa i Marii zd. Zamecka.

Jesienią 1939 r. rozpoczęła działalność konspiracyjną we Włodzimierzu, niosąc pomoc rannym. Jesienią 1942 r. wołyńska siatka konspiracyjna została rozszyfrowana przez wywiad niemiecki. W następstwie masowych aresztowań została aresztowana przez Gestapo i przewieziona do Równego. Nie udowodniono jej działalności konspiracyjnej i została zwolniona. Powróciła do pracy w ZWZ-AK, pełniąc funkcję łączniczki. Przenosiła korespondencję, prasę konspiracyjną i utrzymywała łączność z gettem.

W styczniu 1944 r. została oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 WDP i pełniła funkcję szefa kancelarii I baonu 23 pp.

Po rozbrojeniu Dywizji przez wojska sowieckie przebywała w obozie przejściowym w Kamieniu Koszyrskim, skąd została przetransportowana do Kiwerc. Następnie wraz z innymi żołnierzami została włączona do I Armii LWP i przydzielona do kompanii fizylierek. Następnie oddelegowano ją do V pułku piechoty, gdzie uczyła oficerów WP języka polskiego. 6 VIII 1944 r. na skutek złego stanu zdrowia została zwolniona pod Puławami ze służby w LWP.

Odnaczenia:

1. Krzyż Virtuti Militari
2. Krzyż Walecznych
3. Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami
4. Polonia Restituta
5. Złoty Krzyż Łączności
6. Krzyż Partyzancki
7. Krzyż AK
8. Medal Wojska Polskiego

Sylvia Grochowina

Źródło: APAK, Holc-Górka Halina, T. 1835/WSK

I 12 Dokumenty sensu stricto







## DEKLARACJA

Członka zwyczajnego Klubu Kawalerów Orderu  
Wojennego Virtuti Militari.

2002.10.24

Halina Górką Grabowska

Data

Imię i nazwisko

podpis

## ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię Górką Grabowska Halina
2. Dla mężatek nazwisko panięskie Hoła
3. Data i miejsce urodzenia 1920.01.29 Włodzimierz Kół.
4. Adres zamieszkania/ nr. kodu, miejscowość, ulica, nr. domu i mieszkania:  
00-270 Warszawa
5. Telefon 8 31 30 59
6. Order Wojenny Virtuti Militari nr. DK-11366/W K. S. Ord. VM
7. Legitymacja lub inny dokument Zasłużenie MON
8. Data nadania, przez kogo 26.09.1989 MON  
na wniosek ptk Szumberski - Rybicka "Legoty"
9. Wysokość wpisowego – złotych – 20.-
10. Składka miesięczna – złotych – 5.-
11. Nr. Legitymacji Kombatanczej 340370

*Grabowska*



# W-39380

I/2-2

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
00-921 WARSZAWA 53, UL. KRUCZA 36

## DECYZJA W-39380

z dnia 8.09.1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. 1 ust. 2 pkt 3, art. 1 ust. 2, pkt 1... w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) Halina Cyrcińska-Grałowska  
imię i nazwisko

00-270 Warszawa ul. ...  
adres zamieszkania

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

| 1                         | 2  | 3                          |
|---------------------------|--|----------------------------|
| Okresy                    | Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji | Artykuł ustawy             |
| od 07.1941<br>miesiąc rok | Zwierzek walki zbrojnej - Armia Krajowa        | art. 1<br>ust. 2<br>pkt. 3 |
| do 01.1944                |  |                            |
| od 02.1944                | Wojsko Polskie                                 | art. 1<br>ust. 2<br>pkt. 1 |
| do 08.1944                |  |                            |
| od                        |  |                            |
| do                        |  |                            |
| od                        |  |                            |
| do                        |  |                            |
| od                        |  |                            |
| do                        |  |                            |

łącznie lat 3... miesięcy 2.....

Decyzja niniejsza może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Wystawiono zaświadczenie

nr 340370

Kierownik Urzędu do Spraw  
Kombatantów i Osób Represjonowanych  
z upoważnienia Kierownika Urzędu  
d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych

inż. Jerzy Bem  
pieczęć — podpis

08222-W

423  
KONTAKTOWA  
KONTAKTOWA  
KONTAKTOWA

WYSTAWIENIE  
NR. 102.101



Przyjeżdżają M. Sulej i W. Misztel L.dz. 1754/WSK-412/07

|  |  |  |  |  |  |  |  |
|--|--|--|--|--|--|--|--|
|  |  |  |  |  |  |  |  |
|--|--|--|--|--|--|--|--|

nr ewidencji Urzędu

08222 - W

Tu nakleić  
fotografię  
o wymiarach  
3 x 4 cm

### PROTOKÓŁ

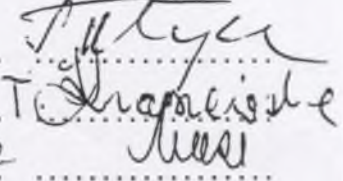
z przeglądu dokumentów stanowiących podstawę wydania zaświadczeń  
lub legitymacji o uprawnieniach kombatanckich przyznanych przed wej-  
ściem w życie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 75  
z późn. zm.).

- Nazwisko: GÓRKA-GRABOWSKA
- Imiona: HALINA
- Imiona rodziców: WITALIS, MARIA
- Data urodzenia: 29.01.1920
- Miejsce urodzenia: WŁODZIMIERZ-WOLYŃSKI
- Adres zamieszkania:
  - kod pocztowy: 00 270 miejscowość: WARSZAWA
  - nazwa ulicy: \_\_\_\_\_
  - nr domu: \_\_\_\_\_ nr mieszkania: \_\_\_\_\_
  - województwo: WARSZAWSKIE
- Nr PESEL: \_\_\_\_\_ (według dowodu osobistego)
- Rodzaje działalności kombatanckiej lub represji potwierdzone w dotychczasowych zaświadczeniach:
  - Rud. Opera - od 1944-07 do 1944-01
  - Ludowe Wojsko Polskie od 1944-02 do 1944-08
- Łączny okres zaliczony do uprawnień: lat 3... miesięcy 2.....
- Nr ewidencyjny akt w archiwum stowarzyszenia: W-39380

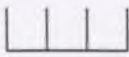
Imiona i nazwiska osób przeglądających akta  
(czytelnie - w pełnym brzmieniu)

podpisy

Cezaryśław Tetycz  
 Teresa Kracholska  
 Stanisław Masłowski



(pieczęć stowarzyszenia posiadającego akta)



Miejscowość: Warszawa data: 4.09 1993 r.

Tu nakleić  
brzeg odcinka renty  
lub emerytury

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ  
I DEMOKRACJĘ  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

Warszawie

W-59380

Oryginal wysłano pocztą list 30 VI 1947 r. nr 4688  
poz. 42

Z A Ś W I A D C Z E N I E № 464081

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że

komendant (kraj) Nadzieja Stefania Grabowska

z wykształcenia Wiedzińska

zamieszkała w Włodzisławcu Wodnym

zamieszkała w 00-270 Warszawa, ul. Słowackiego 14 a m 9

z numerem dowodowym 435220

~~W dniu 12.1.1920 r. w Włodzisławcu Wodnym~~  
~~zamieszkała w 00-270 Warszawa, ul. Słowackiego 14 a m 9~~  
~~z numerem dowodowym 435220~~

służbę w Carobazeli od II.1944 r.

w wojsku polskim do VIII.1944 r.

działalność w Ruchu Oporu od III.1941 r. do I.1944 r.

3 lata, 2 m-ce

Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
województwa stołeczno-warszawskiego  
podpis sekretarza Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i komendanta okręgu  
Antoni Staszewski

Wiceprezes Urzędulicy  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
województwa stołeczno-warszawskiego  
podpis wiceprezesa Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i komendanta okręgu  
Polk. por. mgr. Młodziejew Krupa

*Przebieg do kwateron  
pos. S. dla Jana Lichwinaka  
po zniszczeniu 20.07.43*

pieczęć okrągła

Warszawa, dnia 27. VI. 1947 roku

LR

\* niepotrzebne skreślić

W-39380

12-6

~~W-308657~~

ZESPÓŁ DO SPRAW PRZEGLĄDU AKT CZŁONKÓW ZBOWIAD

w Warszawie stwierdza, iż: Ob. *Gorka-Grabowska Halina*  
nr leg. *14022* jest upoważniony do korzystania ze świadomości  
określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975r./Dz.Ustaw Nr 34,  
poz.186/ z tytułu:

- służby w WP w okresie od 1 września 1939r. do .....
- pobytu w Cbozach Jenieckich od..... do.....
- służby w Odrodzonym Wojsku Polskim od *lutego 1944* do *11 września 1944*
- służby w WP na Zachodzie od..... do.....
- służby w armiach sojusznicych od..... do.....
- działalności w ruchu Oporu od *lipca 1944* do *września 1944*
- tajnego nauczania od..... do.....
- uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach od..... do.....
- walki zbrojnej o utrwalenie władzy ludowej od..... do.....
- ..... od..... do.....
- ..... od..... do.....
- ..... od..... do.....

Zaliczone wyżej okresy stanowią łącznie lat. *3* m-cy *2*

CZŁONKOWIE ZESPOŁU

*[Handwritten signatures]*

Sekretarz ZESPOŁU  
PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU  
Województwa stołecznego warszawskiego

*[Signature]*  
Bisk. rez. mgr Edward Dziegiele

*[Handwritten date]*  
data

308657  
W-39380

WERYFIKACJA STANU  
13.11.44  
5.11.44  
11.11.44

## Kwestionariusz weryfikacyjny

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Związku. Zobowiązuję się przestrzegać Statutu Związku i poleceń  
Władz Związku, być czynnym członkiem organizacji, wprowadzając w życie jej Deklarację Ideową.

1. Nazwisko Opole Grabowska imię Helen pseudonim Heleny

Dla mężatek nazwisko panięńskie Helen

2. Imiona rodziców Helen i Maria

3. Data i miejsce urodzenia 29-1-1920 r. w Wieruszkowicach Wł.

4. Stan cywilny małżeństwo zawód wykonywany krójca

5. Wykształcenie średnie (liceum) Wzrost 140 cm

6. Miejsce zamieszkania Warszawa Chałubińska 59 m. 96

7. Miejsce pracy Centralny Dom Dziecka Warszawa Traiche 28

8. Przynależność do org. polit. do 1939 r. nie należałam

9. Teren działalności i pełnione funkcje w org. do 1939 r. \_\_\_\_\_

10. Udział w pracy konspiracyjnej w latach od 1939 do 1945 (podać nazwę org. konsp., datę i miejsce wstąpienia, przebieg działalności i zajmowane stanowiska) Anna Krajowa 1942-1944 Warszawa  
zł. hauc batalionu w partyzantce

11. Czy był więziony (tak - nie) Modrzejów - Rostek  
przez kogo (władze carskie, sanacyjne, hitlerowskie) Gestapo  
powód aresztowania przynależność do AK  
gdzie, jak długo, w jakim czasie był więziony (podać nazwę więzienia, obozu, numery obozowe, daty)  
Modrzejów - Warszawa Rostek - Warszawa miesiąc październik - listopad 1942

data i okoliczność odzyskania wolności independencia shakata Katalun dosada

12. Udział w walkach o wolność Hiszpanii w powstaniu walcopolskim, powstaniach Jiskidi, obronie Wente-  
platte, obronie Warszawy (podać datę, czas służby w oddziałach, nazwę jednostki lub organizacji i zajmowane sta-  
nowiska) partyzantka - 1944 - 1945 - 17. 5 - 1945 - Katalun

17. 5. 44 do 6. 8. 44 - pluton Polkum - pluton Fryglerok 5 pp  
44 stralec.

13. Służba w Odrodzonym W. P. (data wstąpienia, czasokres służby oraz nazwa jednostki)

pluton Fryglerok - 4 stralec, 5 pp - 4 stralec

14. Jakie posiada odznaczenia srebrny krzyż zasługi i medale



5. Świadczyć, stwierdzając prawdziwość danych dotyczących kandydata:

Nazwisko i imię J. Schambert

Miejsce zam. Warszawa, ul. Skaryna 10 m. 6

*[Handwritten signature]*

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Miejsce zam. \_\_\_\_\_

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem.

*[Handwritten signature]*

Warszawa

dnia 5 lutego 1957 r.

Spis załączników: 1. \_\_\_\_\_

2. \_\_\_\_\_

3. \_\_\_\_\_

4. \_\_\_\_\_

5. \_\_\_\_\_

Orzeczenie Komisji Weryfikacyjnej Okręgu \_\_\_\_\_

KOMISJA WERYFIKACYJNA  
OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Przewodniczący 20.10.57  
*[Handwritten signature]*

Pieczęć: \_\_\_\_\_

Podpisy: \_\_\_\_\_

*[Handwritten signatures]*

Orzeczenie Głównej Komisji Weryfikacyjnej \_\_\_\_\_

Pieczęć: \_\_\_\_\_

Podpisy: \_\_\_\_\_

Uwagi: \_\_\_\_\_

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW  
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
Zarząd Okręgu Warszawa  
Warszawa, ul. Rutkowskiego Nr 13

CENTRALNY REJESTR SKAZANYCH  
DATA -9. X. 1963

Do Ministerstwa Sprawiedliwości

Zapytanie o karalność\*

410

Nazwa i adres władzy wysyłającej

Data 29.9.63 Nr

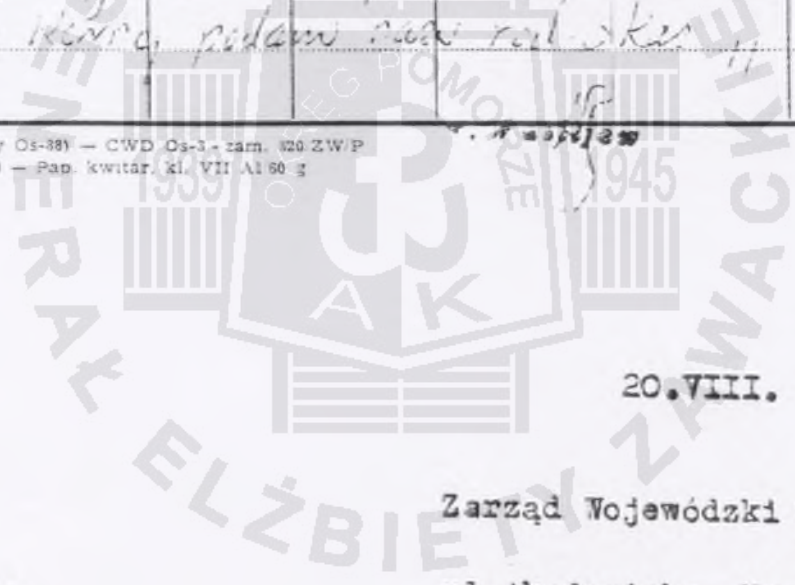
- 1. Nazwisko rodowe\*\* Górkę - Grabowska
- 2. Imię Halina Nazwisko przybrane (męża)
- 3. Imię ojca Vitalis Imię matki Maria
- 4. Data urodzenia 29.1.1920 Nazwisko rodowe matki Krawczyk
- 5. Miejsce urodzenia Warszawa (dzielnica, miesiąc, rok) (miejscowość) (gromada) (powiat)
- 6. Miejsce rzeczywistego zamieszkania Warszawa (miejscowość) (powiat)
- 7. Zawód prac. umysłowy



Odpowiedź z dnia

| Nr porz. | Nazwa sądu pierwszej instancji      | Data wydania wyroku orazomocnego | Nr akt sprawy pierwszej instancji | Wykonanie kary nastąpiło na lat | Amnestia |
|----------|-------------------------------------|----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|----------|
| 1        | Sąd Rejonowy dla M. St. w Warszawie | 31.11.63                         | 24254/63                          | 300 dni                         |          |
| 2        | Sąd Rejonowy dla M. St. w Warszawie |                                  |                                   |                                 |          |
| 3        |                                     |                                  |                                   |                                 |          |

Zapytanie o karalność (dawny Os-88) - CWD Os-3 - zam. 820 ZWP  
1015 - LDA - 184.0 - 200.000 - Pap. kwitów, kl. VII A1 60 g



20.VIII. 80

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD

ul. Akademicka Nr 4  
22-400 Zamóść

L.dz. 1218 /Goc/30

Dotyczy: W-39380  
W-2431

W załączeniu Waszego pisma z dnia 5 sierpnia 1980 r. L.dz. 303/30 - Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Warszawie, w załączeniu przesyła poświadczona oświadczenia świadków Kol. Haliny Górkę - Grabowskiej oraz Kol. Jana Kubalskiego, świadczących na rzecz Ob. Janusza Kaweckiego ubiegającego się o przyjęcie do ZBoWiD na Waszym terenie.

Załączników : 2 Z koleżeńskim pozdrowieniem -

SG/lr

Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
województwa stołecznego warszawskiego

okł. rez. mgr Edward Dzięgła 50

Związek Bożowników  
o Wolność i Demokrację  
Urząd Wojewódzki  
w Zamosciu

Zamosc, dnia 15.08.80

ul. Akademicka 4.  
22-400 Zamosc

*Kol. Gocman*  
*15.08.80*

Urząd Wojewódzki ZBoWiD

*Warszawie*

*Subois 9*

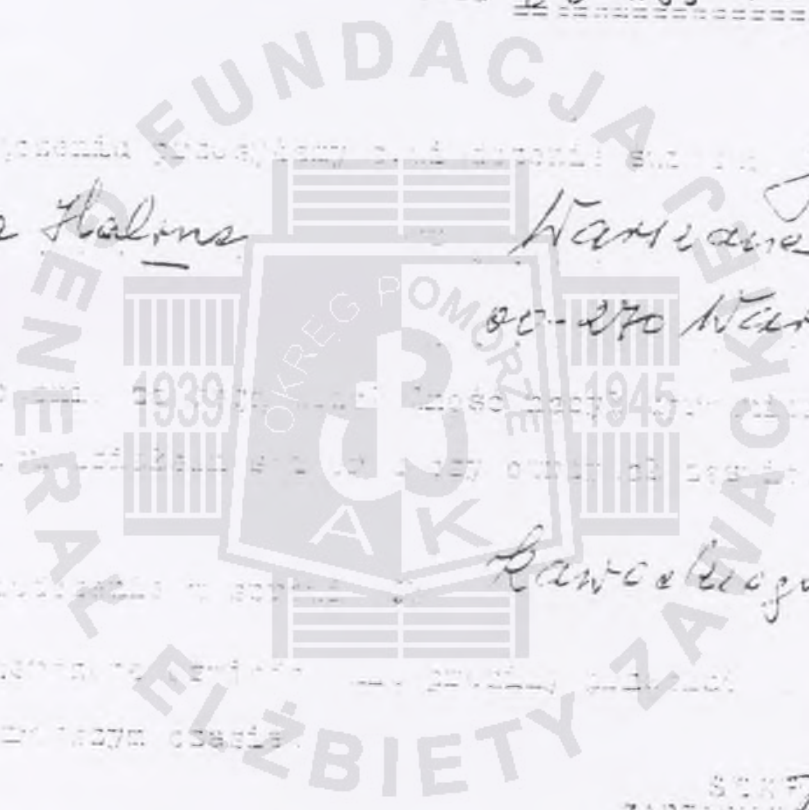
*00-183 Warszawa*

*803 80*

*Gustawska Halina* *Warszawa* *Gothe*

*00-270 Warszawa*

*Kawcubiego Andrzeja*



SECRET  
ZARZĄD WICEMARSZAŁKOWSKI  
Roman KULIK

Zarząd Miejski W. w. ZBoWiD  
Organizacja  
Wpłynęła „ 15.08.1980.  
Nr 3069 zni 116-1

JU-12

Zacharczuk Franciszek ps. "Tur"

Szczecin, dnia 18 stycznia 1977 r.  
(miejscowość)

71-106 Szczecin ul. ks. Koziarowskiego 14 m4

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

# OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik ~~(czeka)~~ (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): od marca 1941 r do wyzwolenia inspektor szkoleniowy w ZWZ, AK na powiat Włodzimierz Woź. st. sierżant "Tur"

świadomy(α) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(α) się dowodem osobistym seria i numer RH 5226260 wydanym dnia 1 września 1964 r. przez MO Szczecin

o ś w i a d c z a m:

z Ob. Halina Górka Grabowska z d. Hołc ~~ojca~~ (córka) Witelise i Marii urodz. dnia 29 stycznia 1920 roku w Włodzimierz Woź.

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do) lipiec 1941 r. łączniczka ZWZ, AK, do stycznia 1944 r, następnie 27 Dyw. Woź. Piech. AK 23 pp I Baon - szef batalionu w stopniu st. strzelca z cenz., od 27.5.1944 r żołnierz I Armii W.P., zwolniona z Armii w sierpniu 1944 r na skutek złego stanu zdrowia. W pracy konspiracyjnej z racji pełnionej funkcji inspektora szkoleniowego, a w partyzantce jako d-ca plutonu saperów w 23 pp często spotykałam "Katarzynkę". Razem przechodziliśmy szlak bojowy w partyzantce "Katarzynka"

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim w konspiracji "Kreska" i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazywa obozami, w tym

Do Ruchu Oporu wstąpiła w lipcu 1941 r. Była łączniczką d-cy zmian i czasokres od — do: na powiat Włodzimierz Woź. Smoleńskiego a następnie Brokowskiego "Biały", Kozińskiego "Kosy" i kom. miasta Kubalskiego "Grot", Siemaszki "Wir". Podlegała bezpośr. J. Siemaszkowej "Kropka". Zbierała wiadomości o ruchu i rozmieszczeniu wojsk niemieckich. Przenosiła broń, pocztę i prasę konspiracyjną. Przenosiła leki i środki opatrunkowe do konspiracyjnego szpitalika prowadzonego przez siostrę Brzozowską na ul. Lwowskiej. Załatwiała dostawę zaopatrzeniową dla oddziałów terenowych. Utrzymywała łączność z gettem włodzimierskim. W sierpniu 1942 została aresztowana i osadzona w więzieniu gestapowskim w Równem. Po zwolnieniu z więzienia w listopadzie 1942 r powróciła do pracy poprzedniej. W styczniu 1944 r została oddelegowana do oddziałów partyzanckich 27 Dyw. Woź. Piech. AK. Pełniła funkcję szefa I Baonu 23 p p. Wyż. wym. posiadała pseud. "Kreska" a w partyzantce "Katarzynka". 27.5.1944 r wraz ze zgrupowaniem kpt "Gardy" Rzaniaka przeszła linię frontu niem. radzieckiego na rzece Prypeć i wstąpiła do I Armii W.P. Była w komp. fizylierów, a następnie lektorem w 5 p p u kpt Minceki. Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 8361/SZ

wydanej przez Zarząd Okręgu w Szczecinie w dniu 20.1.1970 r.

Własnoręczność podpisu stwierdzam

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

*Tur*

*Franciszek Zacharczuk*

pieczęć i podpis odpowiedniej władzy i/o lub Zarządu ZBoWiD  
Pogodno „Sentrum”  
Szczecin

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

*starszy sierżant doc. pł. Saperów*  
(b. swiny świadek)

Jaromiński Jan „Przyjaciół”  
26-110 Skarżysko Kam. ul. Chałubińskiego 3 m 5  
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)  
(miejsowość), dnia 30 października 1967 r.

# OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): AK i I Armii W.P.

świadomy(ż) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość po-  
dańch niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer ME  
8204309 wydanym dnia 6 kwietnia 1967 r. przez L14140 Olsztyn

### o s w i a d c z a m:

ze Ob. Józefa Grabowskiego Halina syn (córka) Witalisa i Marii  
urodz. dnia 29 stycznia 1920 roku we Władymierzu  
jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): AK od 1941 r. (lipiec) do 1944 styczeń, 1944 styczeń do 27 maja 1944 27 Dyu. Wot. AK, od 27 maja 1944 do sierpnia 1944 I Armia Wojska Pol.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim „Krzyszka”, „Katerynka” i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): w Armii Krajowej pełniła funkcję łączniczki. Przenosiła broń, prasy i paczki konspiracyjne, kwaterowała prasy konsp., gromadziła dane statyst. dotychczas okupanta, utrzymywała łączność z gettem władymierskim. Od sierpnia do listopada 1942 przebywała w więzieniu gestapo w Równem. Po powrocie z więzienia powróciła do pracy konsp. w styczniu 1944 sędziowana do oddziałów partyz. 27 Dyu. Wot. AK. Była sekret. Baonu 23 pp. 27 maja 1944 wraz z oddziałami prowadziła linię frontu na rz. Przypiec - w czułym Boju - i wstąpiła do I Armii W.P. w stopniu st. strzelca liniowego w 5 pp. do sierpnia 1944

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 11993/64 wydanej przez Zarząd Okręgu w Olsztynie

Własnoręczność podpisany przez siebie:  
o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
KOŁO KIELCKIE  
ul. 2 w Skarżysku Kam., woj. Kielce  
(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

Jaromiński Jan por. dla plut.  
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko) obecnie emeryt

## Entlassungsschein.

Der/Die Halina Holz geb. am 29.1.1920in Wladimir wohnhaft in Wladimirwurde heute aus der Haft nach Wladimir

entlassen.

Diese Bescheinigung verliert am 18. 11. 42 ihre Gültigkeit.

*Diebel*  
 SS ~~Sturm~~ scharführer.  
 Haupt

Nr \_\_\_\_\_  
 Datum \_\_\_\_\_

Nazwisko Pirka Grabenher Imię Halina  
 Imiona rodziców Witalis i Maria - d. Jarmelne  
 urodzony dnia 29 m-ca stycznia roku 1920  
 miejsce Włodzimierz Młot.  
 zamieszkały w Strasnye Doro 14 a m 9 kod 00-470  
 Nr ewidencyjny T - 13447 nr legitymacji 190220

Zaświadczenie potrzebne na okoliczność:  
 — zamiaru przejścia na emeryturę;  
 — na Komisję d/s inwalidztwa;  
 — ze względów urlopowych w miesiącu paź

*W-39988B*  
 Dzielnica lub Koto

O terminie odbioru zaświadczenia Kolega (Koleżanka) zostanie poinformowany(a) na piśmie.

12-15

Nr wch. \_\_\_\_\_

CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE

Nr IV/DP

dnia 24 MAJ 1977 r.

m. Warszawa

**ZASWIADCZENIE**

Zaświadcza się na podstawie dokumentów archiwalnych, że Ob. Halina

GRABOWSKA c. Witalisa ur. 29.01.1920 r.  
(imię, nazwisko : imię ojca) (data urodzenia)

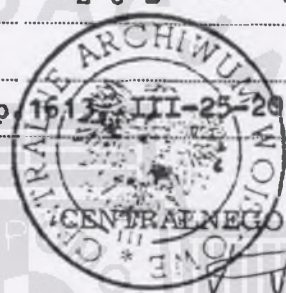
pełnił służbę \_\_\_\_\_ w Wojsku Polskim:  
od 29 lutego do 5 sierpnia 1944 r. Jednostka, w której pełniła służbę brała udział w wojnie od 19 sierpnia 1943 r. do 9 maja 1945 r. Wymieniona przybyła do WP z oddziałów partyzanckich.

Niniejsze zaświadczenie wydaje się dla Z U S - Z B O W I D

Podstawa: sygn. akt CAW, III-25-26, s.163, p.1613, III-25-20, s.11

IS-24.05.77 r.

Dz. XXIX, zał. 23. W. Dr. Gd. Nr 1294. 72. CW-79908/XXIX/23.



SZEF

CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO

Konieczność uzupełnienia w aktach Kol. \_\_\_\_\_

..... danych, odnośnie \_\_\_\_\_

*W K. u. Archiwum Wojskowego  
w odniale wojski w Wojsku  
Polskim*

Członkowie Zespołu  
*[Signature]*

*W-39380*

Przewodniczący Komisji  
Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD  
województwa wielkopolskiego

*pek rez mgr Edward Dziegieł*

*12.05.77*  
/ data /

Data..... 18. 03. 2002.

|  |                   |
|--|-------------------|
| DEPARTAMENT  | Wojskowy          |
| KOD WERYFIKATORA   |                   |
| GÓRKA-GRABOWSKA HALINA<br>Nazwisko i imię                                      |                   |
| z d. HOLC, - WITALISA, MARIA ZAMECKA<br>Imiona rodziców                        |                   |
| 29. 01. 1920 r. Włodzimierz <del>Włodzimierz</del><br>Data i miejsce urodzenia |                   |
| Warszawa<br>Ostatnio zamieszkały   |                   |
| <b>ODPOWIEDŹ</b>   |                   |
| Według posiadanych danych w/w osoba zameldowana jest:                          |                   |
| PESEL  | Tomasz Dąbrowski  |
| Zameldowany(a) pod adresem wymienionym w formularzu                            | Starszy Referent  |
| 18 MAR. 2002   |                   |
| Data   | podpis pracownika |

412/07



1  
Zespół przedstawicieli  
b.żołnierzy 27 Wołyńskiej  
Dywizji Piechoty AK

/dla korespondenta ;  
Michał FIJAŁKA, ul. Plażowa 18 m 1  
20-620 LUBLIN /

Warszawa, dnia 12 września 1973 r.

Wpłynęło dnia 12.09

L.dz. 612 ASK

6001

ZARZĄD GŁÓWNY  
ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ  
I DEMOKRACJĘ

W a r s z a w a

Al. Ujazdowskie

Spełniając wolę zmarłego Dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK ppłk Tadeusza Sztumberk-Rychtera "Żegoty" przedkładamy w załączeniu listy imienne i wnioski o weryfikację odznaczeń bojowych b.żołnierzy tej Dywizji z prośbą o pozytywne ich załatwienie.

Wnioski te w większości podpisane przez ppłk. "Żegotę", były opracowane w sposób bardzo wnikliwy za Jego życia i pod Jego kierunkiem, przy współudziale b.dowódców poszczególnych oddziałów 27 WDP AK.

Dotyczą one głównie tych b.żołnierzy, z którymi zdołaliśmy nawiązać kontakty po 1966 r. poczynając od inicjatyw III kongresu ZBOWiD i z tych względów nie mogły być złożone wcześniej. Żołnierze ci, różnych stopni od szeregowych do oficerów, bardzo zasłużeni z okresu konspiracji bądź walk w dywizji, są dziś pozytywnymi jednostkami w codziennej pracy dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

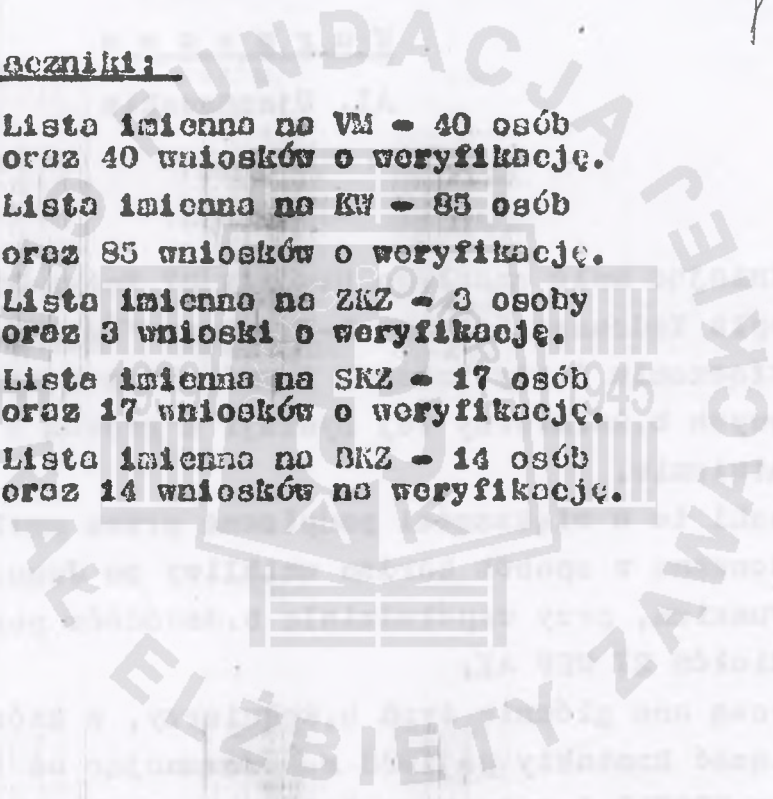
W okresie wojny dali oni tak ogromny wkład osobistego wysiłku i poświęcenia, ponieśli tak ogromne ofiary, że dzisiaj w 30-lecie Wojska Polskiego zasługują na rzetelną ocenę ich żołnierskiej służby i uznanie ich rzeczywistych zasług w dziele wyzwolenia Ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Przedstawiając powyższe, raz jeszcze prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszych wniosków.

Podpisy:  
Michał Fialka  
dyt. d-ca 1/52 pp. kpt. rez.  
Józef Świerczka

Załączniki:

- ✓ 1. Lista imienna na VM - 40 osób oraz 40 wniosków o weryfikację.
- 2. Lista imienna na KW - 85 osób oraz 85 wniosków o weryfikację.
- 3. Lista imienna na ZKZ - 3 osoby oraz 3 wnioski o weryfikację.
- ✓ 4. Lista imienna na SKZ - 17 osób oraz 17 wniosków o weryfikację.
- 5. Lista imienna na BKZ - 14 osób oraz 14 wniosków na weryfikację.



I 2-19 3/1

Imienny wykaz żołnierzy i oficerów  
27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej  
Odznaczonych Krzyżem Srebrnym Orderu  
VIRTUTI MILITARI

| L. p. | Nazwisko i Imię           | Pseudonim     | Data ur.    | Miejsce zamieszkania                  |
|-------|---------------------------|---------------|-------------|---------------------------------------|
| 1.    | Bagiński Bolesław         | Wołyński      | 13.IV.1921  | Lublin, Sokola 11/46                  |
| 2.    | Bałysz Kazimiera          | Mira          | 17.II.1909  | Pruszków, Gęsia 6                     |
| 3.    | Bednarek Jan              | Kowiński      | 1.XI.1915   | Nysa, Rynek 52                        |
| 4.    | Borkaczi Piotr            | Kruk          | 12.XI.1926  | W-wa, Al. Jerozolimskie 31 m. 5       |
| 5.    | Dębska Aniela VM          | Maria         | 24.I.1925   | Lublin, Balladyny 12/12               |
| 6.    | Dyczko Karol              | Pika          | 6.I.1920    | Swidnica, ul. W-ska 14/               |
| 7.    | Fijałka Antonina VM?      | Wiera         | 2.XII.1922  | Lublin, Plażowa 18/1                  |
| 8.    | Figórski Józef            | Szymon        | 18.IV.1911  | Stargard. Os. Tysiąclecia 1 c/6       |
| 9.    | Gos Roman                 | Grzmot        | 4.I.1915    | Nysa, Mickiewicza 3                   |
| 10.   | Górka-Grabowska Halina VM | Katarzynka    | 29.I. 1920  | W-wa, Krzywe Koło nr. 14/8            |
| 11.   | Koguciuł Szymon           | Lew           | 2.IX.1918   | Wirki, pow. Świdnica                  |
| 12.   | Konicki Władysław         | Kabel         | 9.V.1909    | Rozwadów, Sciegienego 31.             |
| 13.   | Krański Marcełi           | Kula-Babinicz | 25.IV.1913  | Cieplice, Dzierżyńskiego 5/1          |
| 14.   | Krasowski Jerzy           | Lech          | 16.X.1918   | Szczecin, Rugieńska 71 m. 5           |
| 15.   | Krekora Marian            | Fajka         | 14.III.1925 | Katowice, Os. 1000-lecia bl. 9 m. 200 |
| 16.   | Kotkiewski Edward Brunon  | Sfinks        | 13.X.1915   | Legnica, Obrońców Stalingradu 3/2     |
| 17.   | Kuphal Tadeusz            | Gustaw        | 3.II.1922   | Łódź, Mokra 23/19                     |
| 18.   | Kucała Joanna VM?         | Bronka        | 25.V.1924   | Kraków, Bronowice II 42/43            |
| 19.   | Lenczewski Kazimierz      | Strzemińczyk  | 2.II.1904   | Siedlce, Kilińskiego 24/3             |
| 20.   | Leśniak Jan               | Marian        | 7.VII.1912  | W-wa Naukowa 15                       |
| 21.   | Majewska Maria VM?        | Pola          | 1.I.1921    | Lublin Chopina 4/3                    |

| Lp.   | Nazwisko i Imię      | Pseudonim         | Data ur.    | Miejsce zamieszkania              |
|-------|----------------------|-------------------|-------------|-----------------------------------|
| 22.   | Paczewski Antoni     | Stryjek           | 30.X.1905   | Toruń, Kościuszki 44/1            |
| 23.   | Paczewski Lucjan     | Finkarz           | 15.IV.1920  | Gryfice, Różana 3                 |
| 24.   | Perłusz Tadeusz      | Głaz              | 10.X.1917   | Radom, Traugutta 54/2             |
| 25.   | Rakowski Wacław      | Wicher            | 27.IV.1917  | Koślinka, pow. Sztum              |
| 26.   | Rudzki Władysław     | Bomba             | 15.III.1925 | Łódź, Rewolucji 1905 nr. 49/31    |
| 27.   | Sajek Wacław         | Zasuwa            | 22.X.1910   | Damaszkowice powiat Nysa.         |
| 28.   | Szewczuk Szymon      | Lis               | 15.VII.1924 | Gdańsk-Wrzeszcz Płowców 44        |
| ✓ 29. | Siemaszko Janina     | Kropka <i>Wm?</i> | 15.IX.1916  | Bielsko-Biała, ul. Zjazdowa 14    |
| 30.   | Simbierowicz Zygmunt | Zyg               | 17.IV.1906  | Jarocin, Os. 1000-lecia hłok 2/20 |
| ✓ 31. | Sieron Wanda         | Wera <i>Wm?</i>   | 3.VIII.1921 | Lublin, Krańcowa 102              |
| 32.   | Socha Tadeusz        | Dąb               | 6.II.1924   | W-wa Chmielna 73 b/40             |
| 33.   | Struś Michał         | Pcisk             | 18.X.1920   | Gdańsk-Wrzeszcz Żelińskiego 27/1  |
| 34.   | Szwarc Bolesław      | Smyczek           | 23.XII.1913 | Nałęczów, Paderewskiego 3         |
| 35.   | Turowski Józef       | Ziuk              | 5.V. 1927   | Warszawa, Puławska 31/1           |
| 36.   | Wajdyk Józef         | Czarny            | 19.XII.1910 | Ostróda, 21 Stycznia nr. 17/K/1   |
| 37.   | Węsowicz Gabriel     | Piorun            | 27.IX.1923  | Toruń, Idzikowskiego nr. 1 m. 14  |
| 38.   | Wiatr Antoni         | Tygrys            | 23.XII.1914 | Idzików, pow. Bystrzyca Kłodzka   |
| ✓ 39. | Włodarska Janina     | Dana <i>Wm?</i>   | 6.XII.1909  | Chełm Lub. Lenina 14 a m. 20      |
| 40.   | Żołędziowski Zygmunt | Boston            | 25.VII.1909 | Pakość, Rynek 23                  |

Warszawa, dnia 11 września 1973 roku

*Michał F. Jabłoński*  
*dykt. d-ca 1/50 pp. 27 wot d-ry*  
*lept. rez.*

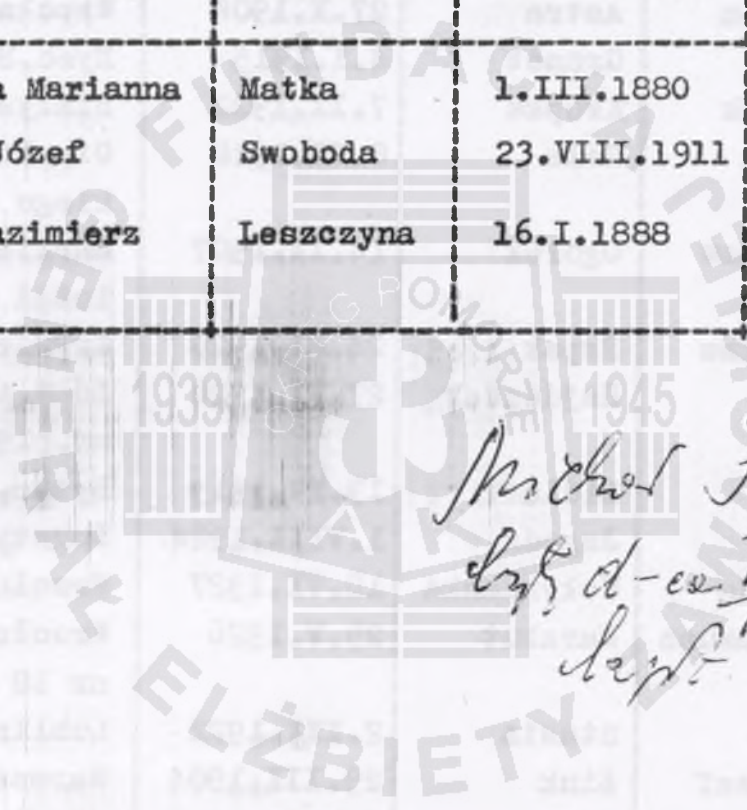
**Imienny wykaz  
żołnierzy i oficerów 27 Wpłyńskiej  
Dywizji Armii Krajowej - odznaczonych  
SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI**

| L. p. | Nazwisko i Imię     | Psudonim   | Data urodz. | Miejsce zamieszkania             |
|-------|---------------------|------------|-------------|----------------------------------|
| 1.    | Dębski Jerzy        | Kula       | 14.II.1920  | Sędziejowice                     |
| 2.✓   | Grabińska Helena    | Astra      | 27.X.1906   | Wrocław, Miernicza 6/2           |
| 3.    | Gros Roman          | Grzmot     | 4.I.1915    | Nysa, Mickiewicza 3              |
| 4.    | Kenig Franciszek    | Kropka     | 7.II.1921   | Białystok, 1 Maja 3/21           |
| 5.✓   | Kraińska Regina     | Cela       | 8.VI.1918   | Cieplice, Dzierżyńskiego nr 5/1  |
| 6.    | Sawicki Władysław   | Ogórek     | 14.II.1907  | Barlinek, Niepodległości nr 24   |
| 7.    | Sobiepan Bolesław   | Szpak      | 24.XI.1920  | Krynica, p-ta Dubienka           |
| 8.✓   | Niedbał Irena       | Hajduszek  | 27.VI.1920  | Łódź, Wojska Polskiego nr. 19/12 |
| 9.    | Twarogal Zofia      | Lidia      | 13.IV.1919  | Bytom, Katowicka 41/2            |
| 10.✓  | Warwas Wanda        | Jagoda     | 1.VIII.1924 | Bogatynia, Zamknięta 2           |
| 11.   | Wiśniewska Wanda    | Wołynianka | 10.VI.1927  | Wrocław, Pawłowa 5/10            |
| 12.   | Zembrzycki Ireneusz | Marabut    | 25.V.1926   | Wrocław, Klary Zetkin nr 18 m. 5 |
| 13.✓  | Krupa Genowefa      | Stasia     | 2.III.1922  | Lublin, Junoszy 49/20            |
| 14.   | Modzelewski Józef   | Ziuk       | 29.III.1904 | Warszawa, Solarego 8/1           |
| 15.   | Siemaszko Władysław | Wir        | 8.VI.1919   | Bielsko-Biała, Kamienica 348     |
| 16.   | Szyling Teobald     | Zbyszek    | 1.VI.1913   | Wrocław, Gajowa 14/7             |
| 17.   | Tołysz Józefa       | Borówka    | 25.VI.1894  | Łęgnowo, powiat Bydgoszcz        |

*Michał Fialka  
dykt. d-ca I/sopp  
dept. res.*

I m i e n n y w y k a z  
żołnierzy i oficerów 27 Wołyńskiej Dywizji  
Piechoty Armii Krajowej odznaczonych  
ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI

| L. p. | Nazwisko i Imię    | Pseudonim | Data urodz.  | Miejsce zamieszkania          |
|-------|--------------------|-----------|--------------|-------------------------------|
| ✓ 1.  | Dytkowska Marianna | Matka     | 1.III.1880   | Małdyty, p. Morąg             |
| 2.    | Dworzak Józef      | Swoboda   | 23.VIII.1911 | Bydgoszcz, Cicha nr 16 a      |
| 3.    | Koczan Kazimierz   | Leszczyna | 16.I.1888    | Lublin, ul. Czechowska 40 m 6 |



*Michał Fijałka  
dykt. d-cc I/50pp. 27 wt. dyw.  
sejnt. rez.*

# Problemat

z posiedzenia espateu scunajscuz  
wnioshi do odnarczenia b. zolniczy 24 D.P.

1969r. Dnia 13 lipca 1969, w Warszawie Zespól

nrskładnie:

- Fijałka Mihał - pseud. "Sobiel"
- Puchacki Franciszek - ps. "Gryms"
- Knasowski Jan - ps. "Losh"
- Marciniak Dyzard - ps. "Mochow"
- Kochanski Władysław - ps. "Bomba"
- Agosti Włodzimierz - ps. "Jermia"
- Siemaszko Władysław - ps. "Wois"
- Scsiak Jan - ps. "Mocian"

brak daty protokolu

11.05  
Ldz 612 484 1001

- rozpatrył przedstawione wnioski do odnarczenia  
b. zolniczy 24 D.P. ustalając co następuje:

I. przedstawić do odnarczenia kryzium Virtuti Militari

1. Teodusza Persza - ps. "Gher",
2. Kazimierza Szczyrnoskiego - ps. "Szczepanowicz",
3. Zygmunta Magura - ps. "Walczak",
4. Stanisława Aleksandrowicza - ps. "Wisniowski",
5. Romana Goss - ps. "Gambel",
6. Michała Strusia - ps. "Pocisk",
7. Karola Syzko - ps. "Pika",
8. Jana Beduarko - ps. "Kowalski",
9. Józefa Wajdyka - ps. "Czarny",
10. Marianna Krelora - ps. "Fajka",

11. Zygmunt Łotyszowski ps. „Boslan”,  
 12. Antoni Wiatra - ps. „Tygrys”,  
 13. Zdzisław Gajuski ps. „Łotyniak”,  
 14. Janka Łesiałka - ps. „Maria”,  
 15. Wacław Szejch - ps. „Zaszcza”,  
 16. Włodzimierz Łybski ps. „Janina”,  
 VM? ✓ 17. Antoni Fijałkowski - ps. „Wrona”,  
 VM? ✓ 18. Janina Kucalska - ps. „Brylka”,  
 VM ✓ 19. Józef Grabowski - ps. „Kalarajka”,  
 VM? ✓ 20. Kierś Hajuśka - ps. „Pela”,  
 21. Józef Krasowski ps. „Łoch”,  
 VM? ✓ 22. Janina Siemaszko - ps. „Kropla”,  
 VM? ✓ 23. Wacław Sieroni - ps. „Wrona”,  
 VM ✓ 24. Aniela Łybska - ps. „Wrona”,  
 25. Tadeusza Socha - ps. „Bóg”,  
 26. Zygmunt Simbierowicz ps. „Zyg”,  
 27. Władysław Konicki ps. „Kabel”,  
 28. Marceli Krawicki ps. „Kula”, „Babinia”,  
 29. Edward Krotkiewicz ps. „Sfinks”,  
 30. Zdzisław Szwałt - ps. „Smyczek”,  
 VM? 31. Aleksander Laszowski ps. „Wrona”,  
 32. Józef Łybski ps. „Kula”,  
 33. Józef Werwasa - ps. „Fox-tral”,  
 34. ~~Hermina Kite - ps. „Wrona”,~~  
 35. Zygmunt Adamski ps. „Bura”,  
 36. Władysław Gochmicki ps. „Kabel”,  
 VM? ✓ 37. Janina Włodarska ps. „Dana”,



36 Rakonshigloactada, "Wichor"

B Rozpatrzyć po usygnięciu szeregowego uzasadnienia  
zezwolenia: Wesołowa Gabriela - Piotra.

C Zależnie od wniosku wnioski z braku uzasadnienia  
Prażmowski Eugeniusz, —  
Głuchowski Leon, —  
Gawa Jan, —  
Laha Franciszka,  
Kupka  
Boguski Sławomir,  
Kasprzak Dyziora,  
Kłopotowski Józef,  
Kotwicki Piotr,  
Kwaszka Sławomir,  
Kronowski Józef.

Na tym prelekt po odebraniu podpisano,  
odnośnie odwołania wyżej. Wobec tego decyzja ustalona  
ze zwołaniem tym samym dniem decyzja bezpośredni  
obrotowy.

Martyn  
Kielbaso  
Wojcik  
Miemaska  
Fialka



# ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

ZARZĄD GŁÓWNY ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
ARMII KRAJOWEJ  
ZARZĄD GŁÓWNY  
00-911 WARSZAWA 60  
ul. Nowowiejska 26  
tel. 625-69-78

ul. Złota 81  
00-819 Warszawa  
tel. 24-15-48

L. dz. 6090/82

Warszawa, dn. 11.12. 1992 r.

## K O M U N I K A T do wszystkich Okręgów SZŻAK

W związku z planowanym wydaniem Albumu Kawalerów Orderu  
VIRTUTI MILITARI

zwrócono się do nas aby podać członków SZŻAK odznaczonych  
najwyższym odznaczeniem bojowym.

Należy podać do Zarządu Głównego SZŻAK w terminie do  
końca lutego 1993 r. wykazy zawierające dane określone  
poniżej.

Koniecznym jest dołączenie do każdego nazwiska kserokopii  
legitymacji nadania odznaczenia.

Ustalono długi termin wykonania ewidencji odznaczonych  
Orderem Virtuti Militari aby nie pominąć nikogo kto ma  
prawo być uwidoczniiony w Albumie odznaczonych najwyższym  
orderem bojowym za Męstwo i Odwagę.

1. Imię i nazwisko *Holuba Gorka-Grabowska "Katanycka"*
2. Data urodzenia *29.01.1920*
3. Stopień wojskowy w chwili nadania odznaczenia *St. strzelec z kursusem*
4. Oddział bojowy AK *Osmowe* /przykład: Ponury Nurt, Okręg Radomsko-Kielecki/
5. Przynależność organizacyjna *27 na. Dyk. PK* /przykład: Oddział III Komendy Głównej/
6. Nr legitymacji

Niniejszy Komunikat należy przekazać do wiadomości i wykonania  
wszystkim kołom i środowiskom SZŻAK.

p.o. PREZES  
Zarządu Głównego

*Aleksander Tyackiewicz*

ŚWIATOWY ZWIĄZEK  
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
Okręg Wołyński  
00-819 Warszawa, ul. Złota 81

Kserokopię legitymacji oraz wyżej wymienione dane prosimy  
prześłać na nasz adres do dnia 10 lutego 1993 r.

SEKRETARZ  
*Stanisław Masłowski*  
Stanisław Masłowski

**Z A Ś W I A D C Z E N I E**

Nr DK-11366/W

WARSAWA  
dnia 26.09.1989 r.

Zaświadcza się, że  
**Obywatel**

**GÓRKA-GRABOWSKA**

(nazwisko i imię)

**Halina c. Witalisa**

(imię ojca)

za udział  
w walkach z hitlerowskim okupaniem  
w latach 1939-1945  
został przez kompetentne władze

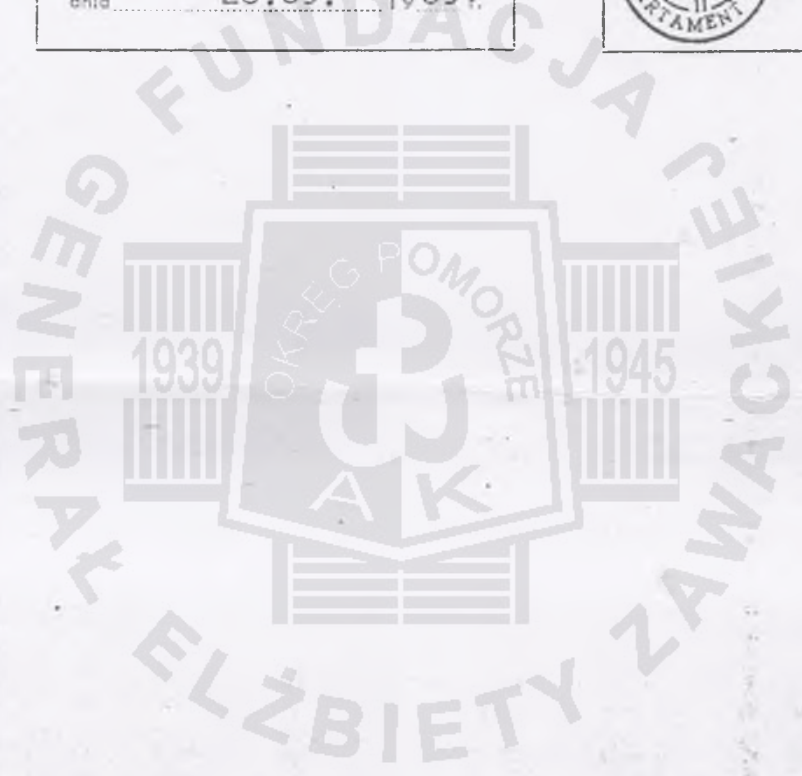
**odznaczony**

**KRZYŻEM SREBRNYM**

**ORDERU VIRTUTI MILITARI**



DEPARTAMENTU KADR MON  
*[Handwritten signature]*



PROTOKOŁ 15

Komisja do Spraw Weryfikacji Odznaczeń  
ZARZADU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
z dnia 26 września 1989 r.

Komisja w składzie:

|                   |                           |
|-------------------|---------------------------|
| Przewodniczący    | - Zygmunt Walter-Janke    |
| V- Przewodniczący | - Jerzy Dąbrowski         |
| Sekretarz         | - Czesław Zaborowski      |
| Członkowie:       | - Marek Szymański         |
|                   | - Henryk Strzelecki       |
|                   | - Roman Korab-Zebryk      |
|                   | - Jerzy Młokosiewicz      |
|                   | - Zygmunt Górka-Grabowski |
|                   | - Piotr Gajek             |
|                   | - Wiczyśław Kurek         |

rozpatrując sprawy w oparciu o przedstawione dokumenty stwierdza, że niżej wymienieni kombatanci zostali w latach 1939 - 1945 odznaczeni:

KRZYŻEM SREBRNYM ORDERU VIRTUTI MILITARI

|                |   |                |   |
|----------------|---|----------------|---|
| DK-11363/14 V. | BORKACKI Piotr s. Józefa                        | ur. 12.11.1926 |   |
|                | zam. 00-666 Warszawa ul. Noakowskiego 10 m 45a  |                |   |
| 11364/14 E.    | DIEBSKI Włodzimierz Sławosz s. Leopolda         | ur. 24.07.1922 |   |
|                | zam. 20-601 Lublin ul. Balladyny 12 m 128       |                |   |
| 11365/14 E.    | GOZDALSKA-BERKOWSKA Maria c. Konstantego        | ur. 8.09.1923  | ✓ |
|                | zam. 04-913 Warszawa ul. Kłodzka 8              |                |   |
| 11366/14 K.    | GÓRKA-GRABOWSKA Malina c. Witalisa              | ur. 29.01.1920 | ✓ |
|                | zam. 00-270 Warszawa ul. Krzywe Koło 12/14a m 9 |                |   |
| DK-11367/14 E. | JANOSZEK Eugeniusz s. Andrzeja                  | ur. 13.07.1922 |   |
|                | zam. 30-054 Kraków ul. Spokojna 22 m 9          |                |   |

PROTOKOŁ 25

Komisja do Spraw Weryfikacji Odznaczeń  
ZARZADU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ  
z dnia 26 września 1989 r.

Komisja w składzie:

|                   |                           |
|-------------------|---------------------------|
| Przewodniczący    | - Zygmunt Walter-Janke    |
| V- Przewodniczący | - Jerzy Dąbrowski         |
| Sekretarz         | - Czesław Zaborowski      |
| Członkowie:       | - Marek Szymański         |
|                   | - Henryk Strzelecki       |
|                   | - Roman Korab-Zebryk      |
|                   | - Jerzy Miokosiewicz      |
|                   | - Zygmunt Górka-Grabowski |
|                   | - Piotr Gajek             |
|                   | - Mieczysław Kurek        |

rozpatrując sprawy w oparciu o przedstawione dokumenty stwierdza, że niżej wymienieni kombatanci zostali w latach 1939 - 1945 odznaczeni:

KRZYŻEM SREBRNYM ORDERU WIRTUTI MILITARI

|                |   |                |   |
|----------------|---|----------------|---|
| DK-11363/14 V. | BORKACKI Piotr s. Józefa                        | ur. 12.11.1926 |   |
|                | zam. 00-666 Warszawa ul. Noakowskiego 10 m 45a  |                |   |
| 11364/14 B.    | DEBSKI Włodzimierz Sławosz s. Leopolda          | ur. 24.07.1922 |   |
|                | zam. 20-601 Lublin ul. Balladyny 12 m 128       |                |   |
| 11365/14 B.    | GOZDALSKA-BERAKOWSKA Maria c. Konstantego       | ur. 8.09.1923  | ✓ |
|                | zam. 04-913 Warszawa ul. Kłodzka 8              |                |   |
| 11366/14 K.    | GÓRKA-GRABOWSKA Halina c. Witalisa              | ur. 29.01.1920 | ✓ |
|                | zam. 00-270 Warszawa ul. Krzywe Koło 12/14a m 9 |                |   |
| DK-11367/14 B. | JAROSZEK Eugeniusz s. Andrzeja                  | ur. 13.07.1922 |   |
|                | zam. 30-054 Kraków ul. Spokojna 22 m 9          |                |   |



Kopiecie Opole Główna

IV.

KORRESPONDENCJA BIEŻĄCA

- FAPAK. Tomii 9IX '99, Ldz: 2166/WSK/99, mps. (ksero), k.1, s.1  
jed. 22 20 II 2001 dla ktry - reforma vku

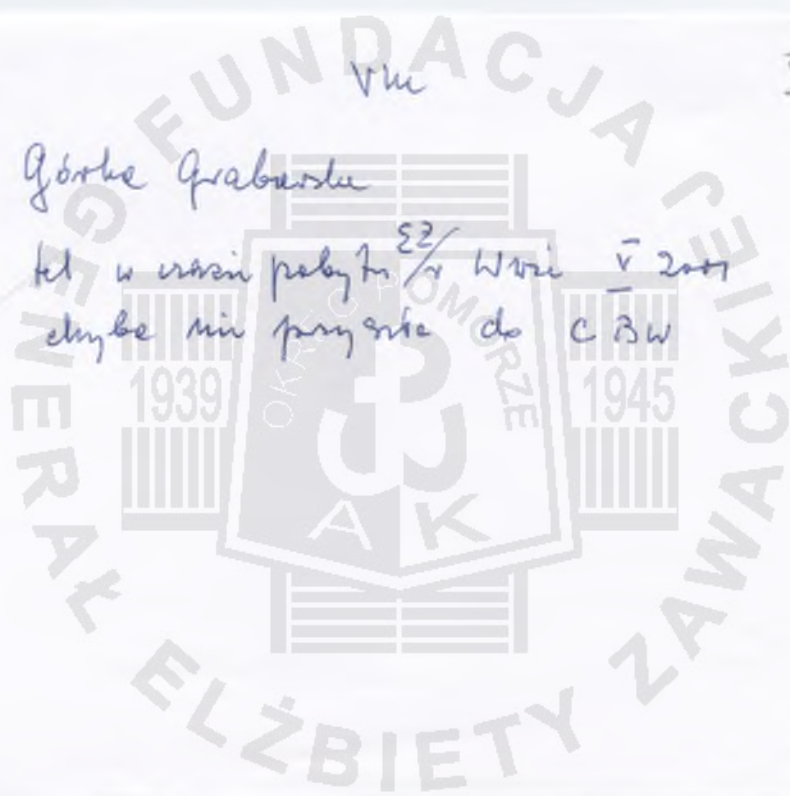


VIII

IV-1

Górka Grabowska

kt. w czasie pobytu <sup>22</sup> w Wrocl. v 2007  
chryba mi przynie do C.B.W





tel. do H. Górka-Gnebowskiej 4 IV 2004

IV-2

- jeśli ma stopień i kiedy medary: ppoc w 2003 r.

- stopień medce n ppik.

- dzieci: córka Hanna, ur. 1945, księżona  
syn Zbigniew, ur. 1948, medce prawny

- od kiedy medary do ZBoWiD - od 1957 r.

Let Koba zwr. Gorbis Grabanku  
nr 1020 Wągrów 12/14

IV-3

- chrząstki ze przetw. relacji
- listy jako pisma - m. in. pomyśleć Pci zamysł POK
- Mentent niepin do Wągrów VIII o relacji Pawłysz, m. in. P.

P. m. o kablet z Dębicy Lublin

Hel - Gmina Grabarstwo Helimie

norma te dni 05 ~~2010~~ VM 17k Wotyn  
ΣΣ z Helim Grabarstw

wydział in. w pełni sprawne, może też być

zme Jozef Marcinak „Kopiey”

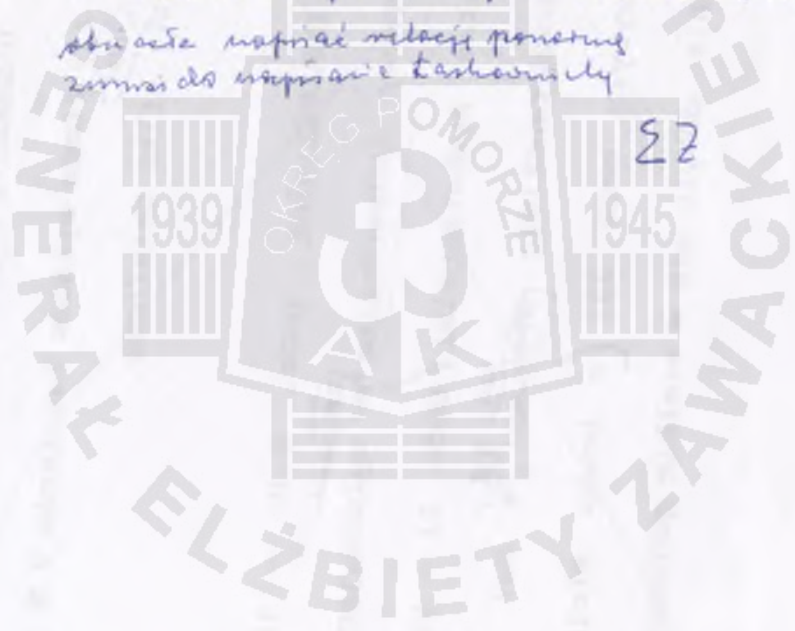
nie utrzymuje kontaktów z socjalistami NF Dym Wotyn

Stwierdził, że w zastawieniu spisany przez d-cy DP

zawas po wojnie wydziału jej nazwiska,

nazwiska jej ciosty i Aleksandra Łaskowicza?

obu osób napisal melacje pomietus  
zinnai do napisania Łaskowicza



ΣΣ

Kom. 27 p 69/2001  
Warszawa 8 marca 2001 IV-5

Wielce Szanowny Panu Profesor!

Przepraszam za moją opieszałość. Latwiej zdobyć  
zapalone dokumenty niż wylouać kopie fotografii.  
Nie wysyłałem osoby, na które wcześniej wniosłem  
w ZBoW. P-zie, zostały załatwione pozytywnie.  
Nia otrzymały VM A. Lashovicka i Janke  
Siemachova.

Wpłynęło dnia 12.03.  
Ldz. 612 WK 8001

*[Handwritten signature]*

1-1 Kalina Opoka Grabowska z d. Hala

MEMORIAL  
Generał Morii Wittek

IV-6

Toruń, dnia 09 IX 1999 r.

2 dz. 2166 / 45K / 99.

Pani Halina Grabowska

00-270 Warszawa

Szanowna Pani,

Od p. Józefy Marciniak z Warszawy (żołnierz 27 WDP), która jest współpracowniczką naszego archiwum, otrzymaliśmy odpis Pani relacji. Na podstawie tego odpisu założyliśmy Pani w teczkę osobową, nr inwentarza 1835/WSK.

Bylibyśmy jednak wdzięczni gdyby mogła Pani napisać dla celów badawczych naszego archiwum relację według załączonego schematu, załączając swoją fotografię z lat okupacji (może być też współczesna) oraz dokumenty potwierdzające Pani działalność konspiracyjną.

Z wyrazami szacunku

*K. Minczykowska*  
Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

zał.:

- 1/ Schemat relacji WSK
- 2/ Informacja o FAPAK
- 3/ Informacja wydawnicza

proszę o odwołanie  
5 Kroczyński 12/20

MEMORIAŁ  
General Marii Wittek

Toruń 20 IV 2001 r.

Pani Halina Górka Grabowska  
ul  
00-270 Warszawa

1.dz.1958 WSK 2001 r

Szanowna Pani,

Dziękuję za przesłanie do nas relacji z przebiegu służby wojennej wraz z fotografią. Zostały one dołączone do Pani teczki o nr inwentarza. 1835. Jednocześnie przepraszam, że dopiero teraz odpisuję, zwłoka ta spowodowana była zmianami personalnymi w naszym Archiwum, a także przedświątecznym nawałem pracy w związku z wysyłką Biuletynu i Komunikatu. W ramach zadośćuczynienia przesyłam Pani w/w pozycje z życzeniami miłej lektury.

Z zainteresowaniem przeczytałam Pani relację. Bardzo dokładnie opisała Pani te dramatyczne wydarzenia w jakich przyszło Pani uczestniczyć. Cieszę się, że przysyłając do nas swoją relację zechciała Pani wzbogacić zbiory naszego Archiwum. Każda nowa relacja, ślad o działalności wojennej kobiet jest dla nas bardzo cenny. Wciąż apelujemy do kobiet-żołnierzy z prośbą o spisywanie swoich wspomnień wojennych. Niestety pamięć o wielu dzielnych i zasłużonych w czasie wojny kobietach nie zostanie zachowana. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o pomoc. Zapewne zna Pani kobiety, które w czasie wojny działały w konspiracji. Może zechciałyby Pani namówić je do spisania własnych relacji? A może sama mogłaby Pani napisać relacje o swoich koleżankach? Bardzo proszę o pomoc w tej sprawie.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia od wszystkich pracowników Archiwum i liczę na dalsza Pani współpracę z nami.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp  
mgr Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. me

L 62 61? WSK

2001

Załączniki:

- 1) Biuletyn
- 2) Komunikat nr 11

Katowice 8 marca 2001

Katowice 22 169/2001

Wielce Szanowna Pani Profesor!

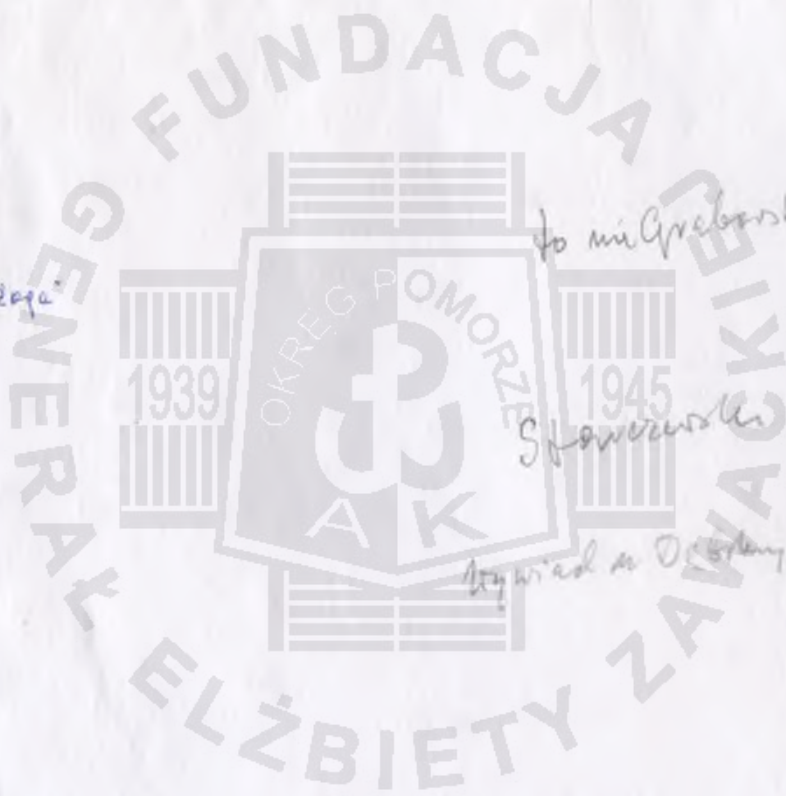
Przepraszam za moją opieszałość. Latwiej zdobyć zarezerwowane dokumenty niż wykonać kopie fotografii. Nie wysyłałam osoby, na które złożyłam wniosek w ZBoWiD-zie, zostały zarezerwowane pozytywnie. Nie otrzymały VM A. Lashovicka i Janina Siemaszowa.

Wpłynęło dnia 12.03.  
Licz. 612 KSK 2001

1-1 Katedra Genetyki Grzybów z d. Kobi

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12

Inwazja "Pozycja"



to mi Grelborska z woj. ZETA<sup>4</sup>  
Pawel

Stawowice

Wywiad w Opatoku przez K. Wojtas  
II 03

20

Pisak.

206 W. Piotrowski ... tradycja 27 ep. ...  
nr. 24/78



✓ Nazwiskowe karty inf.

- 1. N
- 2. I, ps.
- 3. ur.
- 4. st.
- 5. Org.
- 6. przydz.
- 7. funkcje
- 8. nr
- 9. zr.

J 1839 DSK

2967

15.2862

MS/137

Opłata Grabońska  
Hofstaub - komisja Opłata Grabońska

Plat

Hahnne c. Kriehne

29 I 1920r

Prk. Holyni

Hahnne HK 1920/19

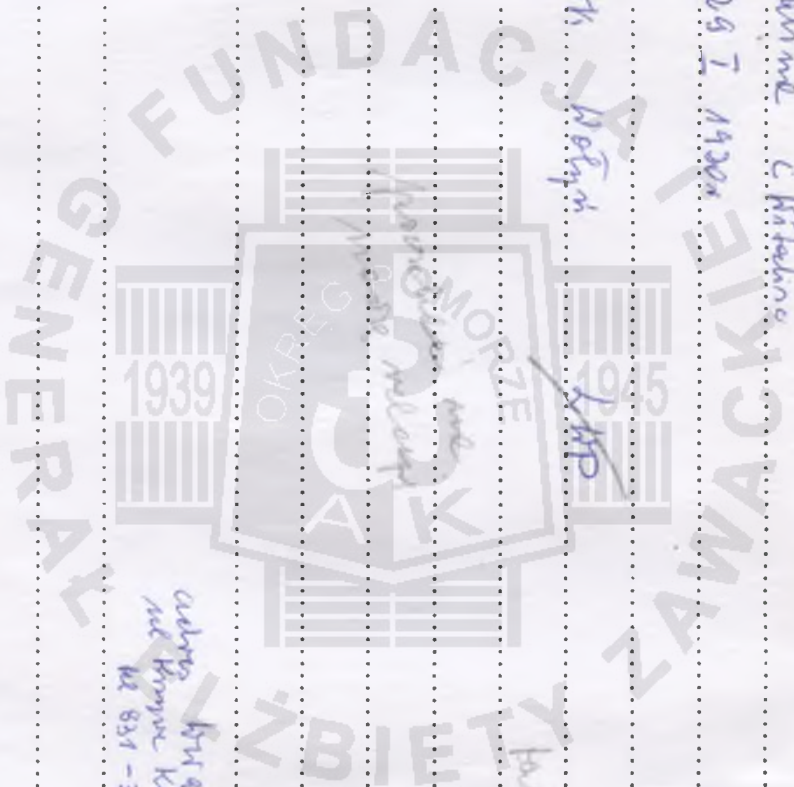
Handwritten notes in the center of the page, partially obscured by the watermark.

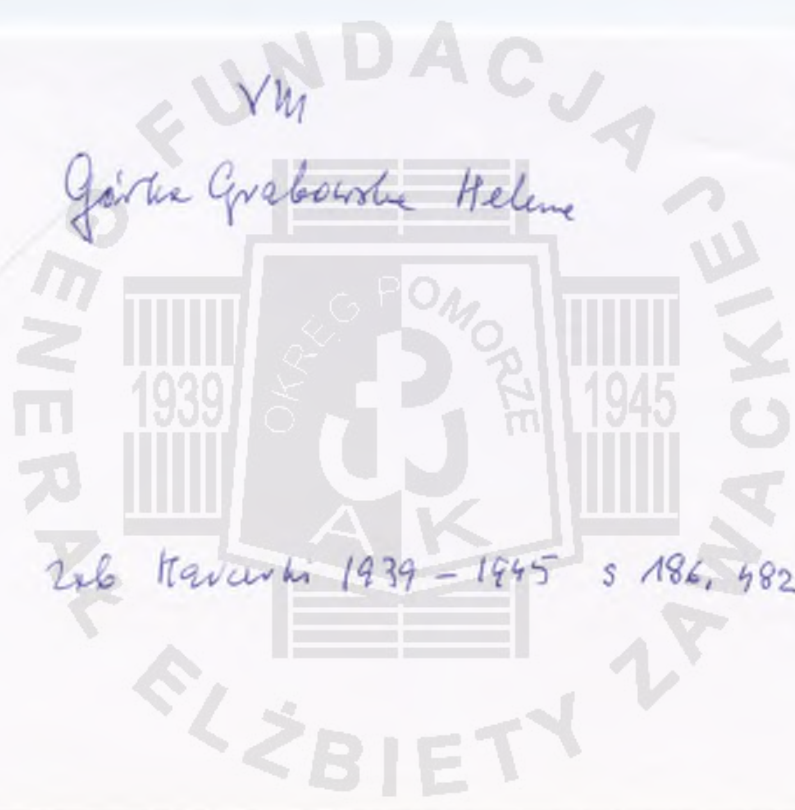
address  
ul. Krzyw. Kato 12/14a m 9  
ul. 831-30-59

Przeł. 2. Przeł. 25/89 z 1989 IX 21 [DK-11366/12 28001.0 (m. 2000)]

data z 2. 2000

DK 11366  
Przeł. 25-26 IX 89





YM

Wotyri

Gertra Grawowska Helene

Zob. Kalendarz 1939 - 1945 s. 186, 482

VM

PK  
Łódź  
27 WDP

nt 970 Holcówna Halina „Katarsynka”

d-co dr. m. dowodzenia 23 pp I batalion  
Kronos d-co był od 8 X 1944 por. Zajec  
Zygmun & Gerke - Grabowski

rab. Fijałko, „27 WDP” s. 70

VM

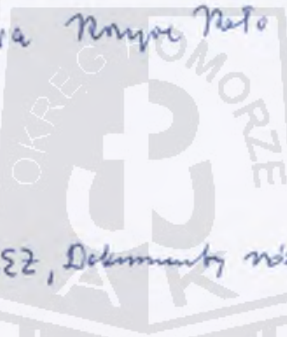
PK  
27.07.08

Górke Grabowska Halina 'Kabanynki'  
nr 29 I 1930

Wła Kopyto nr 14/8

1939

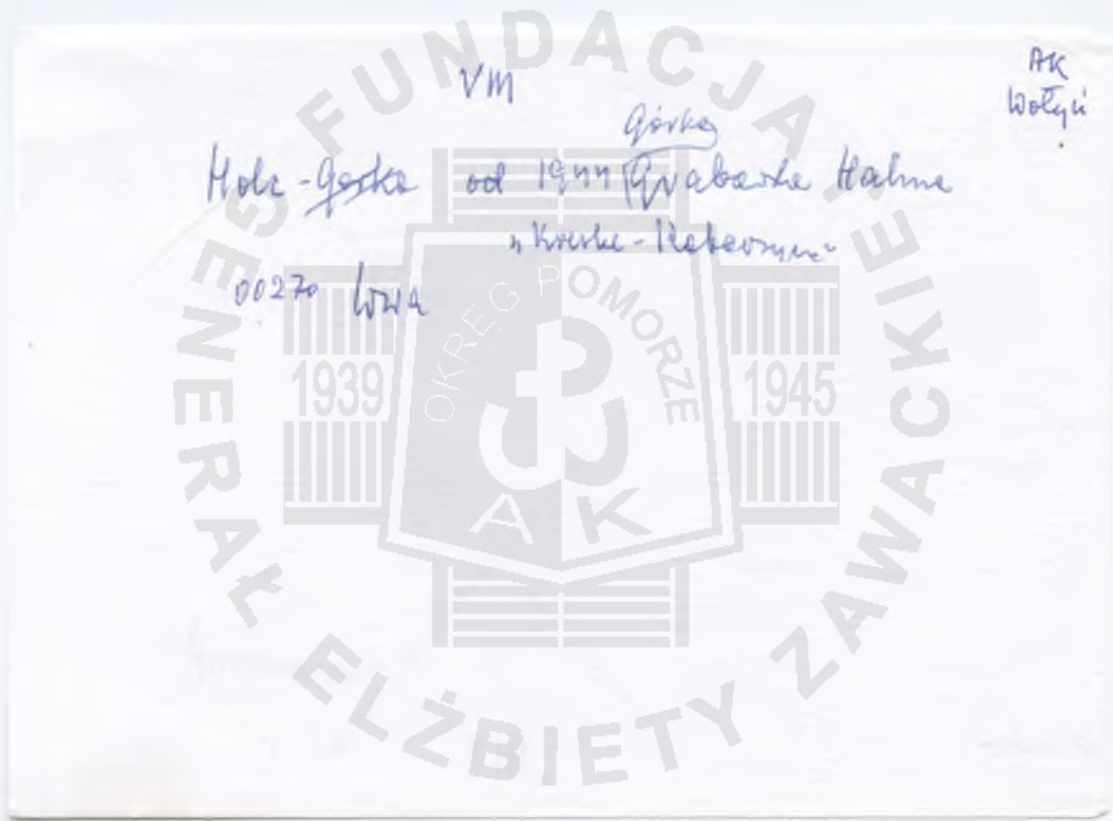
1945



zob. Tęczyński, Dekomunty wójska, Masłanie VM, 28.01.08  
1973w, p. 10

FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ





Hole - Gorka

VM

Gorka

od 1944 Gorka Halme

u Korku - Kerkom...

00270 WWA

AK  
Wolyki

1939

OKREG POMORZE

AK

1945

FUNDACJA  
GENERALNA  
ELŻBIETY ZAWACKIE

Hole - Gertrude Grabowska Helena 186, 198

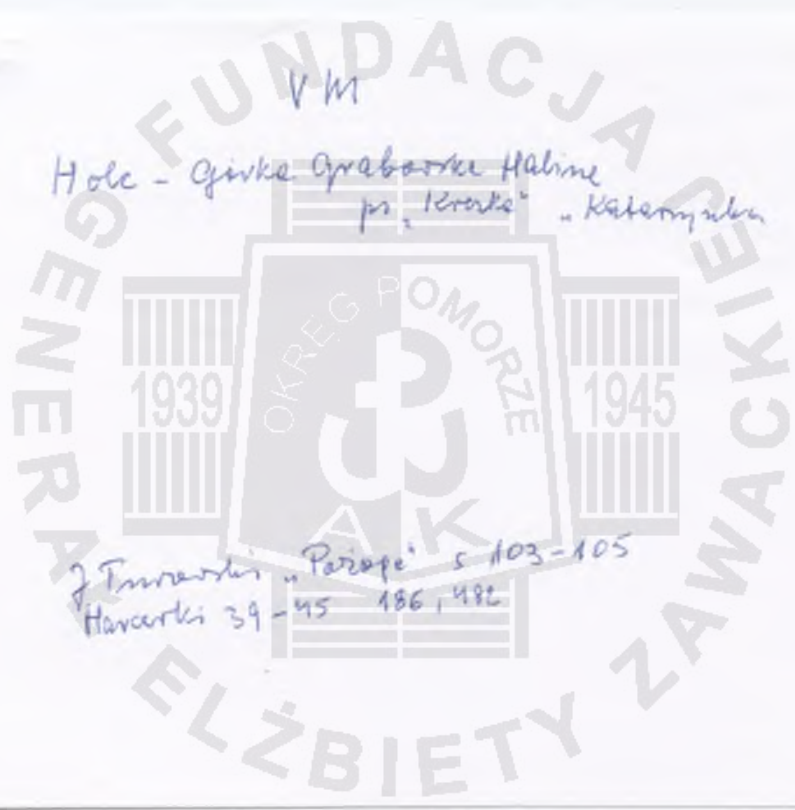
Hole - Robert Henryke 5482

Hole - Szymonowa Joanna 5482

rob Hanczoch 1939-1945 → tam wystraszona wspaniale,  
ze wspomnień 3 niestety w Reel Hanczochi  
1939-1945 i relacja ze służby w Olsztynie 1945-  
1945 rok 39-45.

|   |                          | biulet inform. Nr. karty 135 |
|---|--------------------------|------------------------------|
| 1 | Nazwisko                 | Górnka-Grabowska             |
| 2 | Imię                     | Halina c. Kitalisa           |
| 3 | Data ur./rocznik         | 29-01-1920                   |
| 4 | Stopień wojsk./tytuł     | -                            |
| 5 | Organizacja              | -                            |
| 6 | Przydział org./jednostka | -                            |
| 7 | Funkcja                  | -                            |
| 8 | Nr. Krzyża               | -                            |
| 9 | Zwisko                   | protab 2                     |





V M

Hole - Givke Grabarke Haline  
ps. "Kroska" "Kalamyula"

AK  
Kroska  
Kalamyula  
LSP

Imarski "Pazope" s 103-105  
Harcarki 39-45 186, 482

i

UM  
FUNDACJA  
AK  
Wojny

HOLC Heline  
1 Gwielbowska

1939 OKREG POMORSKI 1945  
Wpisane do  
2 tody w  
komputerze

Zab. Sluzba Polek... , ce. 4, 5 476, 480, 483, 485  
487

Sk. I 04

Ł.WŁ.-AK  
okr.  
Włotyń

Grabowska Halina  
ps. „Trys”

Siostra sanitariuszka w szpitalu polowym  
27 wotyńskiej DP-AK. W walkach z Niemcami  
wg rozkazu mjr. „Legoty” 20 IV 1944 dywizja  
przebijając się na Polecie zostawiając szpital  
w nadbużańskich bagnach w rejonie Dubienki.  
Została z 7-ymi siostrami z „Trys” na czele.

Zob. Jerzy Ślaski „Polska Walcząca” Tom III str.  
220

M. M 2002r. Wyd. Inst. Wydawn. „Fax” 1985r.

Goska Wabarska

1959  
krajem do pomysłu

Zasiedlenie budyń fakto-  
firme

powstaniu in me prawni ter  
nie warty relacji osobisty

skład trój  
chronologicznie

**Górka-Grabowska:**

- U „więźniarka gestapo 1942”. O co chodzi?
- U „23 pp.”. Po co ta kropka! Zob. wykaz skrótów!
- U „27 Woł. DP AK”. Nie ma w wykazie skrótów!
- U „5 pp.”. Po co ta kropka! Zob. wykaz skrótów!

**Informacje podawane w nawiasach powinny być zawarte w przypisach.**

verk Miała „...podstęp”. Fantazja, przecież nie była zaangażowana politycznie! Było nawet członkiem ZBoWiD-u od 1957 r.

Uwagi recenzyjne  
prof. W. Rzymowa

Obserwacja pros. W.B. mogła wyseć się z  
aktywności kombatanców, z ewidencjonowaniem sturby  
zobacz 27 DP Kłajęński 1945

**GÓRKA – GRABOWSKA HALINA**  
z d. Holc

Pani Aniela Dębska niewiele może o niej powiedzieć. Lepiej znała jej siostrę Janinę Siemaszkową, która była jej przełożoną w partyzantce. H. Górka-Grabowska była w okrażeniu i także przeszła front na stronę radziecką, potem była w Armii Berlinga, ale w innej jednostce. A.D. twierdzi, że wszystkie kobiety, które były w partyzantce były bardzo dzielne, bo inaczej po prostu nie było można. Janina Siemaszkowa w okrażeniu nie była i przez front nie przechodziła. Nie wie jak to się stało. Obecnie mieszka w Warszawie. Jest w złym stanie zdrowia.

Adres: Halina Górka – Grabowska

00-270 Warszawa

K. Wojt.

Kraków, 22.04.2003r.

**HOLCÓWNA HALINA**

zam. Górka-Grabowska, ps. ps. „Katarzynka”

st. strz., dowódca drużyny dowodzenia I/23 pp Wołyńskiej Dywizji AK.

Źr.: Fijałka Michał, 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK,  
Warszawa 1986, s. 70

K. Wojt., 2003r.



**GÓRKA – GRABOWSKA HALINA**  
z d. Holc, ps. „Katarzynka”

Źr.: Romanowski W., ZWZ-AK na Wołyniu 1939 – 1944, Lublin 1993,  
s. 91, 121, 122, 126, 159, 174, 269-271, 273, 353;

K.Wojt., 2003.

**HOLCÓWNA HALINA**  
zam. Górka-Grabowska, ps. „Kreska”, „Katarzynka”

Źr.: Turowski Józef, POŻOGA – Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK,  
Warszawa 1990, s. 103 – 105

K. Wojt., 2003.

VM

T. 1835/WSK

PWR - AK  
Wotyryś

HOLL-GÓRKA Halina  
zam. Grabowska  
ps. „Kreska”, „Katarzynka”

VI. Fotografie

1. zdj. w zimowym oknyku, [b.d.], reproduk.,  
(6,7 x 10,3) szt. 1+1



VI-1

1. WSK

Tezki osobowe

2. T. 1835/WOK

3. repr.. 84 x 5,6

4

5. HOLC-GÓRKA

Halina

201m. Grabowska

ps. "Kreska" "Katarzynka"

6. N.N

7.

8. Uwagi: brak opisu fot.













ГОЛЦ-ГОРЛА Halina

